Nr. 59. OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 12 Marca 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy“ ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch“ (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9; Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, I. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par“, Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Bruck; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira“, Wollzeile 12, „Inges“, Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala“, Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Wzrost wpływów Francji

Kraków, 11 marca.

Od kilku tygodni w stosunkach międzynarodowych zapanowała jakgdyby stagnacja. Niema większych zjazdów. Także i mocniejsze noty nie są wymieniane. Gabinety okazują jakgdyby znużenie i wyczerpanie konceptu. — Większość ich zmuszona jest zwracać więcej uwagi na swoje wewnętrzne sprawy. Poszczególni mocarze z Lloyd Georgem na czele badają wytrzymałość swych własnych piedestałów. Stąd skupienie ich i tak niezwykłe milczenie. Wszystko to jednak nie znaczy, że procesy polityczne rzeczywiście ustały. Toczą się one dalej. Jedne koncepcje zanikają, drugie rosną. Tylko dzieje się to wszystko bez tak zwykłego w ostatnich trzech latach hałasu i aplombu.

Charakterystyczną cechą tych procesów jest silny wzrost wpływów francuskich w Europie. Gdy energja polityki angielskiej słabnie widocznie i w stanowieniu swoim okazuje coraz większe przerwy i mielizny, to polityka francuska, szczególniej w ręku Poincarego, rozwija wielką siłę, przedsiębiorczość i inicjatywę.

W Boulogne Poincare wymógł na Lloyd Georgeu trzy zasadnicze ustępstwa w kwestji konferencji genueńskiej. Nie będą na niej poruszone sprawy zawartych traktatów. Nie będzie mowy o reparacjach niemieckich. Wszystkie zaś sprawy, rozpoczęte ale nie dokończone przez konferencję, będą przekazane Lidze Narodów, która w ten sposób będzie właściwą wykonawczynią decyzyj konferencji.

Postanowienia te zirytowały bardzo sowiety w Moskwie. Cziczerin zareagował na nie notą do wszystkich mocarstw z wyjątkiem Francji rozesłaną. W nocie tej powiada, że »z uśmiechem pogardy« rząd sowiecki spogląda na tę robotę niezdecydowaną i bezprogramową, którą rozpoczął Lloyd George. Obok bolszewików także i Niemcy uczuli się przez postanowienia boulońskie bardzo zawiedzionymi w swych nadziejach na konferencję genueńską. Z różnych stron rozległy się nawet głosy, aby jej wogóle nie obsyłać, jako konferencji, na której Niemcom grozić mogą nowe upokorzenia lub nowe jakieś ciężkie warunki.

Ta reakcja ze strony Moskwy i Berlina jest miarą sukcesów Paryża, odniesionych w tej sprawie. Są one wynikiem wyraźnego w obecnej chwili przesunięcia się stosunku sił na korzyść Francji w jej grze z Anglją. Polityka angielska objawia w ostatnich tygodniach słabnącą energję i brak stanowczości w dążeniu do powziętych celów. Wyczekiwanie jest to tylko przejściowe oddziaływanie momentów wewnętrzno-politycznych, które chwilowo biorą górę nad momentami zewnętrzno-politycznemi.

Anglja zbliża się szybko do wielkiego wewnętrznego przesilenia. Koalicja liberalno-konserwatywna, która dźwigała rząd wielkobrytyjski przez czas wojny i dotychczasowe lata pokoju, rozpada się. Jest to skutkiem niechęci zrodzenia się wzajemnego aljantów, ale także wyrazem nowego ustosunkowania się sił społeczno-politycznych w samej Anglji. Przesilenie ekonomiczne nie minęło. Przybrało raczej stan chroniczny. Utrzymanie równowagi budżetowej i funta szterlinga, przy małem stosunkowo disagiu, opłacane jest wielką i ciągle rosnącą stagnacją w życiu wewnętrznem Anglji. Tętno jego słabnie. W odpowiedni sposób kumuluje się niezadowolenie szerokich mas, przedewszystkiem robotniczych, przeistaczając się w rosnącą ciągle energję polityczną nową, silnie opozycyjną, niemal rewolucyjną. Ruch robotniczy znajduje się obecnie w najniebezpieczniejszem swem stadjum zcałkowania, w którem, obok umiarkowanych tradeunjonistów, maszerują różne barwy rewolucyjne aż do krwawo czerwonego komunizmu. Co więcej, nawet w obozie burżuazyjnym wzrasta duch opozycji na korzyść prawowiernych i niezawisłych liberałów Asquitha, którzy nie weszli do koalicji i zwalczali ją zawsze konsekwentnie, chociaż nie zawsze z jednakową energją.

Widmo zbliżających się w takich warunkach wyborów musi skupiać na sobie uwagę i wolę stronnictw koalicyjnych i ich leaderów. Churchill mówi publicznie o zbliżającej się wielkiej bitwie. Lloyd George gorączkowo bada grunt i sonduje, czy nie należałoby raczej zawczasu odskoczyć, aby zachować się na przyszłe możliwości, niż ryzykować dalej współdziałanie z koalicją. Kwestja bowiem stoi tak, czy lewica społeczna uzyska przy najbliższych wyborach odrazu większość, czy też wejdzie tylko jako silna mniejszość do Izby gmin. W obu wypadkach obecny system polityczny angielski ulegnie zmianie. Nic dziwnego, że w oczekiwaniu tych zmian słabnie on już teraz. Odbija się to na toku polityki zagranicznej Anglji. Energiczny Poincare wykorzystuje tę konjunkturę umiejętnie i konsekwentnie.

To też nie omylimy się zapewne, stwierdzając, że teraz właśnie rozpoczął się okres najintensywniejszych wpływów francuskich w Europie. Obejmują one całą środkową Europę, są mocne na Bałkanach, gdzie w Jugosławji i Rumunji rządzą niepodzielnie, dzięki układowi francuskiemu z rządem Kemala paszy sięgają jednak daleko w głąb Małej Azji. Na północy zaś obejmują cały obszar państw, powstałych na gruzach caratu, przez Polskę, Łotwę i Estonję sięgają do Finlandji, gdzie niedawno zadokumentowały się nową konwencją francusko-finlandzką. Jeżeli się zaś zważy, że energiczna polityka francuska, oparta o silną większość parlamentarną, jeszcze zaś więcej o silną również i zadowoloną warstwę chłopską, nie zaniedbuje także sprawy rosyjskiej, lecz pracuje w niej cicho wprawdzie lecz niemniej intensywnie, to nie odbiegniemy daleko od prawdy, że obecnie hegemonja Francji w Europie weszła w okres maksymalnego swego rozwoju. Będzie on trwał dopóty, dopóki główna rywalka Francji, Anglja, pozostanie w obecnym stanie zastrzeżenia swoich wewnętrznych, zarówno państwowych jak imperjalnych, problemów. Nie można powiedzieć, że stadjum tego zastrzeżenia się minie z wyborami, bo właśnie zależnie od wyniku tych wyborów może się ono pogłębić jeszcze bardziej, powodując jeszcze osłabienie aktywności zewnętrzno-politycznej Anglji.

POSEŁ WŁOSKI U NACZELNIKA PAŃSTWA

Warszawa, 10 marca (PAT). »Gazeta Warszawska« donosi, że poseł włoski Tomasini był na audjencji u Naczelnika Państwa. Pismo twierdzi, że krok ten pozostaje **w związku z ostatnią demarche sprzymierzonych.**

KSIĘŻA UKRAIŃSCY WOBEC POLSKI.

Warszawa, 10 marca (PAT). »Gazeta Warszawska« donosi, że na otwartym wczoraj we Lwowie zjeździe księży unickich prałat Kunicki wygłosił przemówienie, w którem pod groźbą kary **zabronił księżom uznawania władz polskich oraz polecił bojkotować Polaków,** wstrzymywać się od płacenia podatków i daniny oraz nie wykonywać zarządzeń starostw w sprawach metrykalnych.

ZWYCIĘSTWO POLAKÓW PRZY WYBORACH MIEJSKICH W KRÓLEWSKIEJ HUCIE

Katowice, 10 marca (PAT). Drugim burmistrzem miasta Królewskiej Huty wybrany został na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej **Polak, p. Dombek,** były redaktor »Katolika« w Bytomiu i były poseł do parlamentu niemieckiego, a obecny burmistrz miasta Leszna. — **Otrzymał on 34 głosów, drugi kandydat polski radca szkolny Schirmeisen, 10 głosów,** Niemiec Huebner 4 głosy.

Konferencja polsko-niemiecka w Poznaniu

Warszawa, 10 marca (PAT). Jak donosi »Przegląd Wieczorny«, dnia 14 marca br. rozpocznie się w Poznaniu **konferencja arbitrażowa w sprawie rozrachunków co do ubezpieczeń społecznych** między Polską a Niemcami. O arbitraż w tej sprawie zwrócił się rząd polski do międzynarodowego Biura pracy z prośbą o wyznaczenie trzech przedstawicieli Rady administracyjnej tego biura na arbitrów. Międzynarodowe Biuro pracy wyznaczyło na członków arbitrażu byłego rektora uniwersytetu w Bernie Szwajcarskiem p. Mosera, prezydenta rady handlowej ubezpieczeniowej w Sztokholmie p. Linstedta i byłego ministra pracy we Włoszech p. Abbiatiego. Polskę na konferencji reprezentować będzie wiceminister dr Wachowiak oraz rzeczoznawcy w osobach pp. Jurkiewicza, Bankiewicza, Barańskiego i Wybieralskiego.

WYBORY NA BUKOWINIE.

»Gaz. Wiecz.« otrzymała z Czerniowiec następujące informacje:

Dnia 1 bm. odbyły się we wszystkich okręgach wyborczych na Bukowinie wybory do senatu, zakończone świetnem zwycięstwem kandydatów rządowych. Z wybitnych kandydatów zostali wybrani w poszczególnych okręgach:

Wyżnica Waszkowce: Jerzy br. Wassilko-Serecki, Kocmań-Zastawna: minister spraw wewnętrznych jen. Artur Vaitoeanu, Radowce: prezydent ministrów Jonel C. Bratianu, Czerniowce (okręg miejski): Były burmistrz dr Sało Weisselberger.

O Węgry Zachodnie

Wiedeń, 10 marca (PAT). Zgromadzenie narodowe obradowało wczoraj nad interpelacją w sprawie **nowych pretensyj Węgier co do rektyfikacji granic zachodnich Węgier.** Kanclerz Schober oświadczył, że Austrja **stanowczo odrzuca żądanie Węgier** i zapeluje do Ligi Narodów i do mocarstw koalicyjnych w tej sprawie.

Obwołanie naczelnika rządu rjeckiego

Paryż, 10 marca (PAT). Giurati nacjonalistyczny poseł z Wenecji do parlamentu rzymskiego, który był swego czasu szefem gabinetu d'Annunzia, a obecnie przybył do Rjeki, wysłany przez rząd rzymski, celem zbadania położenia na miejscu, został w środę **obwołany naczelnikiem rządu rjeckiego.** Wiadomość o tem wywołała **silne wzburzenie w włoskich kołach politycznych.** Według dzienników włoskich poczynił rząd włoski kroki, aby skłonić Giuratiego do odmówienia objęcia kierownictwa rządu rjeckiego, albowiem **utrudniłoby to stosunki włosko-jugosłowiańskie.**

Anglja nie udzieli kredytu dla głodnych w Rosji

Londyn, 10 marca (PAT) Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski **nie zaproponuje żadnych nowych kredytów dla głodnych w Rosji,** ponieważ doszedł do przekonania, że rząd sowiecki używa tych środków **do mniej ważnych celów aniżeli ratowanie głodnych.**

Londyn, 10 marca (PAT). Ze względu na zobowiązania wobec własnej ubogiej ludności, jako też ze względu na kredyty udzielone państwom europejskim, może rząd angielski pomóc głodnym w Rosji obecnie tylko za pomocą wysyłki lekarstw i artykułów lekarskich.

Wrzenie w Irlandji

Londyn, 10 marca (PAT) Wolff. Z Limerick donoszą: Wojska republikańskie, które wtargnęły tu przed kilku dniami, są jeszcze ciągle panami położenia. Rząd prowizoryczny wysłał około tysiąca pewnych irlandzkich żołnierzy do Limerick. Wojska angielskie znajdują się już w tem mieście. **W Belfast trwają dalej walki uliczne. Ostatniej nocy wielu zginęło, a wielu zostało rannych.**

Stan rokowań polsko-niemieckich

TERMIN ZAKOŃCZENIA ROKOWAŃ.

Genewa, 10 marca (PAT). Ag. Havasa: Według informacyj rokowania polsko-niemieckie w sprawie Górnego Śląska **zakończone zostaną w połowie kwietnia.**

PREZYDENT CALONDER O ROKOWANIACH

Genewa, 10 marca (PAT). W dniu dzisiejszym prezydent Calonder przyjął w biurach sekretarjatu Ligi Narodów przedstawicieli prasy, którym oświadczył co następuje:

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie Górnego Śląska wchodzą w chwili obecnej **w swoją fazę końcową.** Wśród spraw, będących przedmiotem rokowań, są następujące: organizacja **syndykatów zawodowych,** bardzo drażliwa sprawa **mniejszości narodowych oraz sprawa likwidacji majątków niemieckich** w części Górnego Śląska, przyznanej Polsce.

»Nasze usiłowania dają nam powodzenie, jednak pozostanie prawdopodobnie pewna liczba spraw, w których **nie uda się osiągnąć zgodnego poglądu obu stron«.**

Następnie p. Calonder wyliczył wszystkie kwestje, co do których rozpatrzone już zostały całkowicie projekty, **zaakceptowane przez obie delegacje;** są to kwestje, dotyczące ubezpieczeń społecznych, węgla, produktów górniczych, ceł, komunikacji, względnie cyrkulacji nadgranicznej. W ostatniej fazie rokowań usiłowania delegatów będą skierowane na **pomyślne rozwiązanie punktów spornych,** co będzie dokonane w drodze **bezpośrednich rokowań,** już to pomiędzy obu delegatami i prezydentem Calonderem. Prezydent przedstawił trzy możliwe sposoby rozwiązania kwestyj spornych:

1) **uzyskanie bezpośredniej zgody pomiędzy delegatami,**

2) **uzyskanie zgody za pośrednictwem prezydenta Calondera,**

3) **arbitraż prezydenta.**

Najpóźniej do dnia 11 bm. obie delegacje muszą złożyć prezydentowi memorjał, przedstawiający ich **poglądy w kwestjach spornych.**

»Pozatem — mówił prezydent — postaram się spróbować pośredniczenia pomiędzy obu delegacjami, gdyby się to okazało niemożliwem, wówczas na publicznem posiedzeniu plenarnem ogłoszę **decyzję w charakterze arbitra.** Niemożliwem jest również ustalenie daty ukoń-

Z Wystawy Tow. sztuk pięknych

Wystawa Stow. »Sztuki rodzimej«.

Kielkujące od dłuższego czasu w naszych sferach malarskich dążenie do wyemancypowania się z pod obcych wpływów i ugruntowania pierwiastka rodzimego w sztuce polskiej, doczekało się urzeczywistnienia. W łonie »Powszechnego Związku artystów polskich«, z inicjatywy prezesa tegoż zrzeszenia, p. Leona Kowalskiego, powstało Stow. »Sztuki rodzimej«, które wzięło sobie za zadanie krzewienie w sztuce współczesnej polskiej czynnika rodzimego. Siłą własnej żywotności wydobywał on się w całym rozwoju naszej sztuki żywiołowo na powierzchnię artystycznego plonu, ale brakło zjednoczonej inicjatywy, któraby kierunek ten w jednolite ujęła łożysko i nadała mu widoczny rdzennie polski charakter, pozwalający na pierwszy rzut oka na międzynarodowych turniejach sztuki, odróżnić dzieło polskiego malarza, od dziel malarzy zagranicznych. Dążenie to jako wykładnik zbiorowej inicjatywy malarzy polskich, pragnących dla sztuki polskiej zastrzec pewne cechy rasowej i etnograficznej odrębności, znalazło wyraz w pracach Stow. »Sztuki rodzimej«. Urządzona obecnie w salonach naszego pałacu sztuki wystawa Stow. »Sztuki rodzimej«, wywieszając sztandar odrębności, zapragnęła zaznaczyć swój charakter a usiłowanie to, jeśli nie na całej linji, to w każdym razie w przeważnej mierze powiodło się inicjatorom. — Pierwszy krok zrobiony. Obecnie chodzi może tylko o to, aby zachować ciągłość podjętych usiłowań. Następne wystawy mogą być wyrazem dalszych w tym kierunku usiłowań, zmierzających do utrwalenia chwalebnego ze wszech miar dążenia o zapewnienie sztuce polskiej jej rdzennej typowości i rasowej odrębności.

Pierwsza wystawa Stow. »Sztuka rodzima«, nie mogła oczywiście zgromadzić jeszcze całkiem wyraźnego plonu o charakterze wyłącznie i wybitnie swojskim. Przygotowania trwały zbyt krótko, aby inicjatorowie mogli pod wspólnym i jednolitym sztandarem zgromadzić wszystkich zwolenników tego chwalebnego przedsięwzięcia. A przytem liczyć się musieli z drażliwościami i ambicjami nie zawsze usprawiedliwionemi tych właśnie artystów, którzy dotychczas w sztuce polskiej właśnie najbardziej swojski reprezentowali kierunek. Nie bez zdziwienia konstatujemy brak kilku znanych i popularnych nazwisk, które tu przedewszystkiem znajdować się powinny. Brak Czajkowskiego, Uziembły, Gałka, Żelechowskiego, W. Kossaka, Piotrowskiego, Tetmajera, Stryjeńskiego, Kryńskiego, Wyczółkowskiego, a nawet jeden z najbardziej w kierunku etnograficznym zaawansowanych, Wodzinowski, reprezentowany jest jednym tylko obrazkiem i to nie z zakresu swej specjalności, jako malarza typów ludowych polskich, ale z dziedziny pejzażu, gdzie charakter ten w znacznie mniejszej mierze może się ujawniać. Natomiast naginają talent swój i twórczość do swojskości taki znakomity marynista, jak Soter Jaksa Małachowski, który przeszedłszy z pola widoków morskich na pejzaż rodzimy, daje przykład jak malarz, mający w piersi poczucie swojskości, potrafi ten wewnętrzny pęd ujawnić w innej dziedzinie tematów.

Wystawa na ogół obesłana nadspodziewanie licznie, przedstawia ogromną różnorodność motywów, techniki i metod malarskich. Najliczniej reprezentowanym jest oczywiście pejzaż — najsłabiej tematy figuralne i rodzajowe, które wskutek dziwnego zaniedbania tego kierunku w naszej Akademji sztuk pięknych, przypadkowo tylko sporadycznie i nieśmiało jawią się we współczesnej produkcji. — O malarstwie historycznem oczywiście mowy niema, gdyż ono czeka na razie na swego wskrzesiciela. Nawet okres burzy wojennej, wydobywający z łona społeczeństwa często wszelkiego rodzaju utajone siły, nie zdołał na polu malarstwa wykrzesać iskry inspiracji. A gdy wielu z tych, co patrzyli na okropności wojny i mają w pamięci batalistyczne obrazy, nie zostawiają w tym kierunku spuścizny, następcy ich będą mieli tem cięższe zadanie, gdy im przyjdzie z fantazji odtwarzać to, co zamarło w życiu.

Na razie mamy rodzimy pejzaż o bardzo zdecydowanych cechach. Najznakomitszy jego odłam tworzą malarze Tatr i w tym kierunku współczesna twórczość zapisać musi wysiłek, złączony z wielkim sukcesem artystycznym. Reprezentuje dział ten w pierwszym rzędzie Alfred Terlecki, jeden z najbujniejszych talentów pejzażowych. Po dłuższem szukaniu i eksperymentowaniu, odnalazł artysta ten swą własną drogę i daje w pejzażu tatrzańskim i nizinnym przedziwną przejrzystość, doskonałą perspektywę, prawdziwie koronkowy rysunek i technikę malarską pierwszorzędną. Pejzaże »Morskie Oko« i »Zima«, streszczają w pełni te indywidualne cechy pędzla T. utrwalają je w pamięci. Obok Terlickiego stoi równorzędnie, jako wybitny indywidualista, Zefiryn Ćwikliński. Jak są poeci włoskiego nieba w malarstwie, tak Ćwikliński jest poetą nieba tatrzańskiego. Przepysznym seledynem oświetla on kontury każdego motywu przyrody tatrzańskiej, daje prawdziwe poematy Tatr w zimie, okiści tatrzańskiej, porywając rysunkiem zawsze kapitalnym, grą barw przejrzystą i przesubtelną. Rzadki do niedawna gość na krakowskich wystawach, Stanisław Janowski, godnie reprezentuje najlepsze tradycje Akademji trzema krajobrazami, w których pierwszorzędna technika malarska walczy o lepsze z kapitalnem ujęciem swojskości polskiego pejzażu. Portret mężczyzny w kontuszu, daje świadectwo, że pierwszorzędny pejzażysta jest równie doskonałym portrecistą o walorach szkoły monachijskiej.

W twórczości Sotera Małachowskiego od chwili, gdy z konieczności przestały go nęcić wybrzeża kapryjskie, dokonał się przerzut na pole pejzażu rodzimego. I jak do niedawna imponował świetnemi fragmentami morza włoskiego, lub nastrojami Bałtyku pod Gdańskiem, tak teraz daje najmilszą niespodziankę w postaci całego cyklu motywów wsi polskiej. Czy to będzie zagroda, czy kopa siana, obora, czy fragment wsi nad wodą, wszędzie przejawia się ręka wytwornego technika, który ma do rozporządzenia wszelakie tajniki kunsztu malarskiego, oddane w służbę swojskiego pierwiastku. Nie wielu jest polskich malarzy, których skala środków byłaby tak rozległa, jak ta, jaką wykazuje twórczość Małachowskiego w zestawieniu świetnego, nastrojowego krajobrazu »Noc« lub »Fala« ze spokojem lub czarem krajobrazu polskiej wsi.

Leon Kowalski jest jednym z nielicznych a przeto najpożądańszych przedstawicieli tematów figuralnych. Dwa dobre, małe w ujęciu i charakterystyce portrety kobiece, kilka wytwornie wykończonych studjów pastelowych kolorystycznych i miłych dla oka, dwa tego malowane pejzaże, a obok tego kilka zręcznych, pociągających obrazków rodzajowych, jak »Wyprawa dla lalki«, »Na Różańcową«, »W dworku« znamionują artystę o szerokiej skali zainteresowań, skierowanych w dziedzinę swojszczyzny.

Vl. Hofman, należy niewątpliwie do malarzy znakomicie odczuwających swojski pierwiastek. W swoich sielankowych elegjach daje temu wyraz bardzo dosadny. Wystawiony obecnie obraz »Andromeda«, wyobrażający nagą kobietę, opartą o skałę, a u dołu pełen siły w wyrazie wizerunek głowy szatana — nie mieści się w programie wystawy, co nie umniejsza wysokich jego zalet malarskich.

Całą ścianę sali drugiej wypełniają dzieła Stachiewicza, mające obok pewnych cech kosmopolityzmu, wybitne znamiona swojszczyzny. Odnosi się to oczywiście do przesubtelnych główek kobiecych i do ślicznej Madonny z cyklu »Legend«. Karton z fryzem historycznym, umieszczonym w kopule ołtarza OO. Jezuitów, pierwiastek swojski niesie tylko w ubiorach korowodu postaci, idących przed Tron Najwyższego.

Nie lęka się figury w malarstwie, owszem maluje ją z doskonałym artystycznym rezultatem St. Klimowski, twórca owych subtelnych studjów i aktów kobiecych, przypominających ołówek Axentowicza. Tym razem walory te wcielił K. w portret kobiecy i w obraz

czenia prac konferencji. Jednakże należy oczekiwać, że data ta nastąpi **później, niż to dotąd było przewidziane.**

Dalej mówił prezydent o ludności górnośląskiej, którą poznał w czasie swojej bytności i zachował o niej **jak najlepsze wspomnienie.** — Ludności tej — mówił prezydent — szczerze dziękuję, że z taką cierpliwością oczekuje zakończenia naszych prac. W interesie tej ludności usiłujemy pracować w jak najszybszem tempie, ale w interesie tej ludności musimy dbać o to, abyśmy pragnąc szybko pracować, nie przynieśli uszczerbku trwałości dokonanego przez nas dzieła.

Wkońcu p. prezydent podkreślił **niezmordowaną pracowitość obu delegacyj, duch pojednania,** towarzyszący rokowaniom oraz głębokie **zrozumienie dla znaczenia prac.** Prezydent zwrócił się do prasy z apelem, aby użyczyła swej realnej pomocy przez wpływanie na opinję publiczną, aby jeszcze przez pewien czas **spokojnie oczekiwała definitywnego zakończenia rokowań.**

Rządy niemieckie w Belgji

Nakładem księgarni Berger-Levrault w Paryżu ukazały się w tłómaczeniu francuskiem pamiętniki p. Branda Whitlocka, który był ministrem pełnomocnym Stanów Zjednoczonych w Brukseli w czasie okupacji niemieckiej i przebywał tam aż do chwili, gdy Stany Zjednoczone wypowiedziały Niemcom wojnę. P. Brand Whitlock zapisał się głęboko w pamięci ludności Belgji i północnej Francji, występując z niezwykłą odwagą i energją przeciwko gwałtom niemieckim, tudzież zaopatrując w środki żywności ludność, celowo przez Prusaków głodzoną. Odpowiedzialność za wybuch strasznej wojny przypisuje dyplomata amerykański Niemcom, co zresztą zostało już stwierdzone ponad wszelką wątpliwość na mocy źródeł niemieckich, jak dokumenty z archiwum ministerstwa spraw zewnętrznych, wydane przez Kautskyego, tudzież dokumenty z archiwum ministerstwa spraw zewnętrznych w Monachjum, wydane przez dra P. Dirra.

Rządy pruskie w Belgji charakteryzuje p. Brand Whitlock w sposób zupełnie objektywny za pomocą faktów. Oto krótki fakt: Natychmiast po spaleniu przez Niemców miasta Louvain przybył do poselstwa amerykańskiego ks. Becker, rektor amerykańskiego Kolegjum duchownego, z dwoma Jezuitami, ażeby podziękować p. Whitlockowi za uwolnienie ich z rąk niemieckich. Przy tej sposobności opowiedział ks. Becker, jak to żołnierze niemieccy spalili jeden dom jego ojca i drugi dom jego brata. Przyjaciół i kolegów jego zamordowali w oczach ks. Beckera, a zwłoki wrzucili do studni. Długi szereg obywateli uprowadzili i rozstrzelali. Naostatek zaczął ks. Becker opowiadać o spaleniu bibljoteki z bezcennemi inkunabulami. Kilkakrotnie rozpoczynał wymawiać wyraz: »bibljoteka«, ale nie zdołał go wymówić. Dławił go płacz.

Kilkakrotnie zapisuje Brand Whitlock, że wśród Niemców znajdowały się jednostki, które odczuwały sromotę gwałtów pruskich. Pewnego wieczora przybył do niego starszy wiekiem oficer niemiecki, który dawniej przez szereg lat przebywał w Londynie i Paryżu. Stał przez chwilę, grzejąc ręce nad ogniem w kominku. A potem nagle wyciągnął ręce przed siebie i dłońmi zasłonił sobie oczy.

— Czyś pan taki znużony? — zapytał Brand Whitlock.

— Taka rzecz! Taka rzecz! — mówił oficer po długiej chwili milczenia, spoglądając na gospodarza oczyma, w których malował się straszliwy nastrój. — Stawiać starych wieśniaków wzdłuż muru i strzelać do nich! Tak nie postępują dżentelmeni.

Głęboko wzruszają owe karty pamiętnika, które opowiadają o uprowadzeniu robotników belgijskich przez żołnierzy niemieckich. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych nazywa to »polowaniem na niewolników«, piętnując haniebne postępowanie oficerów niemieckich.

»Kiedy odczytuję moje notatki i dostarczone mi materjały — pisze dyplomata amerykański — zapytuję sam siebie, jak mogliśmy przeżyć te straszliwe dni jesieni i zimy 1916 r. Nie ma wyrazów na określenie okrucieństwa, tępoty, obojętności, brutalnej wobec godności ludzkiej i wszelkich praw podczas tego powrotu do niewolnictwa. Napisałem do mojego rządu, że można tutaj zwątpić o rodzaju ludzkim. — Wszystkie wyrazy były dla mnie niewystarczające. Uczuwałem wstyd na myśl, że trzeba pisać w słowach zimnych sprawozdanie urzędowe. Byłoby lepiej — myślałem sobie — krzyczeć, dać upust swojemu gniewowi i oburzeniu, skończyć z grzecznością polityczną i nazwać rzecz właściwem imieniem, to jest niewolnictwem, a nie deportacją«.

Pochwytanych robotników belgijskich wysyłali Niemcy nad Sommę, gdzie tuż poza linją ogniową pracowali nad budową kolei. Na noc zamykano ich w fabrykach. Francuzi rzucali im przez mur pożywienie, za co ich Niemcy karali. Skutkiem tego ludność francuska ustawiała paczki z żywnością wzdłuż drogi, którą przechodzili ci niewolnicy. Setkami uprowadzali Niemcy robotników z Flandrji i Brabancji i wysyłali ich na linję bojową pod eskortą wojska. Po bokach szli oficerowie niemieccy z batami w rękach. Symbol niegdyś dozorców nad niewolnikami niemieckimi stał się symbolem nowoczesnych Niemców.

A oto innych obrazek: Kiedy p. Brand Whitlock i markiz Villalobar, poseł Hiszpanji w Brukseli, dowiedzieli się, że panna Edyta Cavell ma być najbliższej nocy stracona, postanowili poczynić kroki, celem zapobieżenia wykonaniu kary. Poseł hiszpański i doradca prawny poselstwa amerykańskiego udali się o północy do barona von der Lancken. Wielce rozgrzeczniony baron von der Lancken zapewniał, że przecież tracenie tak szybko nie nastąpi, zwłaszcza gdy chodzi o kobietę. Ale poseł hiszpański i adwokat domagali się telefonicznej wiadomości z więzienia. Wiadomość przyszła, że panna Cavell ma być stracona w nocy. Wtedy adwokat poselstwa amerykańskiego wręczył baronowi list posła Whitlocka i prośbę o ułaskawienie. Na to oświadczył von der Lancken, że najwyższą władzę sprawuje gubernator wojskowy, jenerał Sauberzweig, ale że nawet on nic w tej sprawie nie może.

— Ależ nie możecie rozstrzelać kobiety! — zawołał poseł hiszpański.

Wreszcie von der Lancken udał się do jenerała Sauberzweiga. Powróciwszy dał następującą odpowiedź:

— Jestem niepocieszony, ale jenerał Sauberzweig oświadczył, że wyrok zapadł po dojrzałej rozwadze. Jenerał Sauberzweig nie przyjmie nawet podania o ułaskawienie. Nikt, nawet cesarz nie może tu nic zrobić dla panów.

— Chcę z panem mówić! — zawołał poseł hiszpański i wciągnął barona do drugiego pokoju.

Słyszano głośną rozmowę, którą zakończyła się uwaga posła hiszpańskiego: »A więc chcecie mieć drugie Louvain?« Następnie obaj wrócili do pierwszego pokoju.

Pannę Cavell stracono.

Czy bolszewicka ręka?

W czwartkowem wydaniu porannem »Neue Freie Presse« umieściła pod tytułem »Likwidacja bolszewizmu« obszerny artykuł dra Alfreda Nossiga, który tam pisze pomiędzy innemi:

Bolszewizm w prawdziwej postaci poznałem dopiero podczas dłuższego pobytu w Polsce. Jako bezpośrednia sąsiadka Rosji, związana z nią niezliczonemi stosunkami, jest dzisiaj Polska może najlepszym terenem obserwacyjnym w odniesieniu do bolszewizmu. Warszawa przepełniona jest rosyjskiemi i polskiemi żywiołami, które przez lata całe żyły pod rządami bolszewików, a nieraz nawet były zmuszone wstępować do służby bolszewickiej i w ten sposób miały najlepszą sposobność do poznania spraw zakulisowych.

Polska literatura o bolszewiźmie jest bogata i pouczająca. Bogaty materjał konkretny i mnóstwo uwag pouczających przynosi zwłaszcza książka pod tytułem: »Bolszewizm« (Kraków, 1920). Książka pojawiła się bezimiennie. Autor jej, inżynier, był przez dłuższy czas kierownikiem całego kolejnictwa rosyjskiego. — Zdołał wreszcie uciec do Polski i tutaj opisał wszystko, co widział. Zaraz po ukazaniu się tej książki **ajenci bolszewiccy w Polsce wykupili cały nakład** z wyjątkiem niewielu egzemplarzy i zniszczyli go. **Autor wkrótce zniknął bez śladu.** Jeden z uratowanych egzemplarzy znajduje się w mojem posiadaniu.

Wyjaśnienie w sprawie „starostwa grodzkiego" w Krakowie

Wskutek wprowadzenia w życie komendy policji państwowej w Krakowie i przydzielenia jej pewnych agend z zakresu dotychczasowego działania dyrekcji policji, powstała wśród mieszkańców Krakowa i innych interesentów dezorjentacja, do której z tych dwóch władz zwracać się należy, często nawet łączono je pod wspólnym adresem: dyrekcja policji państwowej. Aby temu zapobiec, województwo krakowskie zwróciło się do ministerstwa spraw wewnętrznych o przemianowanie jedynie nazwy: »dyrekcja policji« na »starostwo grodzkie« bez naruszenia organizacji dotychczasowych władz.

Wobec tego jednak, że ministerstwo opracowuje obecnie organizację władz administracyjnych w kraju, oraz z tego powodu, że już w Wielkopolsce istnieją starostwa grodzkie, jak n. p. w Poznaniu z zakresem działania władzy politycznej I. instancji, prezydent miasta przy tej sposobności w odmownym memorjale poruszył zasadniczy moment, czy i o ile większe miasta w Polsce mają mieć władzę polityczną I. instancji, przyczem wyszedł z założenia, że publiczna dyskusja na ten temat w okresie organizacji administracji państwowej w kraju, będzie pożądaną i niewątpliwie wykaże niejedną zdrową myśl, którą możnaby wykorzystać w tak ważnej dla społeczeństwa sprawie, jaką zawsze była i będzie dobra, sprawna i świadoma postulatów codziennego życia, władza administracyjna w państwie.

KRONIKA

Kraków, 11 marca.

PRZEPOWIEDNIE POGODY. W dniu wczorajszym kościół obchodził święto czterdziestu męczenników. Z dniem tym lud łączy przepowiednię co do pogody. Jeżeli w święto czterdziestu męczenników jest przymrozek, w takim razie jeszcze przez 40 dni będą trwać mrozy. Ciepło zaś w dzień czterdziestu męczenników jest zapowiedzią stałej pogody. Ponieważ wczoraj od samego rana dopisywało ciepło i pogoda, możemy się wobec tego spodziewać wczesnej wiosny.

JUBILEUSZ STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO. Na ręce p. Jana Pietrzyckiego, prezesa krakowskiego Związku literatów, nadeszła następująca depesza z Warszawy z zarządu głównego Związków literatów Rzeczypospolitej Polskiej: »Stanisławowi Przybyszewskiemu, szanownemu i drogiemu jubilatowi, ślemy koleżeńskie pozdrowienie i wyrazy czci dla Jego niezmiernej pracy twórczej. Za zarząd: Andrzej Strug, prezes warszawskiego Związku literatów«.

Na dzisiejszem jubileuszowem przedstawieniu »Matki« Przybyszewskiego, po przemówieniach dyrektora Trzcińskiego i prezesa Pietrzyckiego, przemówi do jubilata w imieniu rządowych teatrów jugosłowiańskich p. Vilim Francic i wręczy jubilatowi wieniec z trójkolorową szarfą Jugosławji.

ODCZYT PRZYBYSZEWSKIEGO O SZOPENIE. Znakomity autor, żegnając się z Krakowem po swoich jubileuszowych uroczystościach, wygłosi we środę, dnia 15 b. m., odczyt, poświęcony muzyce Szopena. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek, Linja A—B.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI I TEATR KRAKOWSKI. Z powodu przypadającego dzisiaj jubileuszu Stanisława Przybyszewskiego, warto przypomnieć, że teatr krakowski był pierwszym z polskich, który wprowadził na scenę głośnego już wówczas w Niemczech autora »Homo sapiens«. Było to w roku 1899 dnia 18 lutego w pamiętnem przedstawieniu Pawlikowskiego dramatu »Dla szczęścia«. Pierwsza ta sztuka Przybyszewskiego miała też w Krakowie liczebne powodzenie i powracała na repertuar kilkakrotnie w następnych sezonach; ostatnio zaś, za obecnej dyrekcji, z okazji jubileuszu teatru, przyczem autor otrzymał jedną z czterech nagród jubileuszowych. Za dyrekcji Kotarbińskiego pojawiły się kolejno, zawsze przed innemi scenami dramaty: »Złote runo«, »Goście«, »Matka« i »Śnieg«. Z tych »Złote runo« i »Śnieg« powtarzano kilka razy w sezonach następnych. »Gości« z niezwykłą kreacją Kamińskiego grano tylko jeden raz. Za dyrekcji Solskiego pojawiły się: »Śluby«, »Odwieczna baśń« (z dekoracjami i kostjumami, objętemi po lwowskiem przedstawieniu Pawlikowskiego), dalej: »Gody życia« i »Topiel«. Kilkakrotnie występował Stan. Przybyszewski w tym teatrze w roli prelegenta. Pamiętną pozostanie wszystkim uczestnikom jego niepospolita konferencja o Maeterlincku przed urządzonem przez Pawlikowskiego pierwszem polskiem przedstawieniem »Wnętrza« w kilka dni po premjerze »Dla szczęścia«.

ZAPŁATA DANINY. Magistrat zwraca uwagę, że termin zapłaty pierwszej raty (połowy) daniny według podatku gruntowego, domowo-czynszowego i zarobkowego upływa w Krakowie w dniu 15 marca br. i że od niezapłaconych do tego dnia kwot daniny liczyć się będzie zalegającym płatnikom za cały miesiąc marzec odsetki za zwłokę w wysokości 5% od sta i w takiej samej wysokości odsetki za każdy następny miesiąc zwłoki, a to bez względu na wniesione prośby o ulgi w zapłacie daniny lub odwołania od wymiaru tejże. Niezależnie od tego będą wdrożone przeciw restantom po upływie powyższego terminu kroki egzekucyjne celem ściągnięcia zaległych rat wraz z kosztami egzekucyjnemi i nadzwyczajnemi karami za zwłokę, które wynoszą od 3% do 4% od sta miesięcznie. Leży tedy także w interesie płatników, aby wobec wskazanych wyżej ujemnych skutków zwłoki nie ociągali się z zapłatą daniny, lecz ją w terminie uiścili.

STATUT MIEJSKIEGO PODATKU OBROTOWEGO I OD LOKALI. Dnia 9 bm. odbyło się wspólne posiedzenie sekcji prawniczej i skarbowej Rady miejskiej, na którem uchwalono statut o miejskim podatku obrotowym oraz o podatku od lokali.

W SPRAWIE WYMIANY WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. Wczoraj w prezydjum tutejszego sądu okręgowego karnego zjawili się członkowie mieszanej komisji reparacyjnej, którzy przybyli do Krakowa w celu wymiany więźniów politycznych. Po krótkiej konferencji z prezesem sądu, p. Peltzem, członkowie misji, w skład której ze strony sowieckiej wchodził p. Goldstein, zaś ze strony polskiej p. Listowski, udali się do więzień, gdzie zwiedzili cele aresztantów politycznych. Z kilkunastu przestępców politycznych, którzy odsiadują karę w tutejszem więzieniu, pięciu więźniów prosiło komisję o wysłanie ich w drodze wymiany do Rosji. Są to zasądzeni przed niedawnym czasem więźniowie: Fachenhaus i Wachsberger, nadto Misteczkin, Grabowski i Jaśkiewicz. Rozprawy przeciw trzem ostatnim jeszcze się nie odbyły. Jak się dowiadujemy, komisja złożyła na poprawę bytu więźniów politycznych 50.000 Mkp.

ZJAZD DELEGATÓW UZDROWISK POLSKICH W KRAKOWIE. Wczoraj w sali posiedzeń Towarzystwa lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów uzdrowisk z całej Polski. W obradach, którym przewodniczy p. Jan Potocki z Rymanowa, bierze udział kilkadziesiąt osób. Reprezentowanych jest na ogół 14 zdrojowisk, uzdrowisk, w tem 9 z Małopolski, 5 z b. Kongresówki. Poza tem w zjeździe biorą udział przedstawiciele krakowskiego Towarzystwa balneologicznego, oraz reprezentanci województw, dyrekcyj kolejowych w Krakowie i Lwowie.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, zabrał głos dr Westreich, który referował sprawę ustawy o ochronie lokatorów w odniesieniu do zdrojowisk. Referent wysunął wniosek, aby poczynić starania o uchylenie ustawy odnośnie do mieszkań w pensjonatach i willach na czas trwania sezonu. Sprawę przekazano specjalnej komisji, celem odpowiedniego zredagowania wniosku. Następnie p. Lewicki referował sprawę komunikacji z uzdrowiskami. Mowca stwierdził, że szczególnie szwankują połączenia kolejowe w Małopolsce wschodniej. Równocześnie delegaci uzdrowisk b. Kongresówki podnieśli konieczność naprawy dróg publicznych, wiodących do uzdrowisk, które to drogi znajdują się w rozpaczliwym stanie. Referent domagał się również, by władze kolejowe powiększyły ruch turnusowych wozów ze wszystkich większych miast do uzdrowisk; dotychczas bowiem tylko Warszawa, Lwów i Kraków posiadają bezpośrednie połączenia z uzdrowiskami i to tylko wystarczające w sezonie letnim. — Po południu obradowano nad ustaleniem wytycznych cen w pensjonatach i willach.

Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

WIEC AKADEMICKI W SPRAWIE POMOCY DLA MŁODZIEŻY WYŻSZYCH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. Wczoraj odbył się w sali Kopernika »Collegii Novi« wiec ogólno-akademicki w sprawie ustosunkowania się młodzieży akademickiej wobec wojewódzkiego komitetu, utworzonego dla niesienia pomocy studentom wyższych zakładów naukowych. W obradach wzięli udział: rektor uniwersytetu Jagiellońskiego Nowak z dziekanami wydziałów i licznem gronem profesorów, rektor akademji górniczej Hoborski, rektor akademji sztuk pięknych Gałęzowski, delegat wojewody krakowskiego, starosta Chrząszczewski, oraz wiceprezydent miasta Wielgus.

Przewodnictwo wiecu objął akademik Bielecki, który, zagajając zebranie, podniósł fatalne warunki, w jakich znalazła się młodzież akademicka po wojnie. Następnie rektor Nowak zaznaczył, że społeczeństwo przez udzielenie pomocy młodzieży akademickiej przysporzy państwu pracowników-fachowców. Wiceprezydent Wielgus oświadczył, że gmina nie zawaha się oddać bezpłatnie gruntów pod budowę domów akademickich, a na budżetowych obradach, jakie toczą się obecnie w Radzie miejskiej, wstawiono na cele pomocy akademikom poważną kwotę. Oświadczenie to przyjęła młodzież burzliwemi oklaskami.

Następnie prof. Kot w imieniu obywatelskiego komitetu dla niesienia pomocy akademikom oświadczył, że sprawa tej pomocy przeszła obecnie w problem społeczny i narodowy. Kwestja ulżenia doli akademików winna być spopularyzowana, jak każda najżywotniejsza akcja społeczna.

Na zakończenie wiecu uchwalono ukonstytuować specjalny komitet, któryby pozostawał w ścisłym kontakcie z komitetem wojewódzkim. Wybrany komitet akademicki składać się będzie z trzech sekcyj, a to: prasowej, wykonawczej i statystycznej.

ARESZTOWANIE JEDNEGO ZE SPRAWCÓW NAPADU W SZCZAKOWY. W sprawie napadu rabunkowego na kasjera cementowni w Szczakowy, jak się dowiadujemy, śledztwo zatacza coraz szersze kręgi. Policji udało się wpaść na ślady sprawców tego śmiałego rabunku. Jednego ze wspólników szajki zdołano w tych dniach aresztować wśród niezwykłych okoliczności. Jestto Lucjan Fudalski z zawodu fryzjer, który, jak stwierdzono w śledztwie, przed dwoma miesiącami wrócił z Syberji, gdzie został jeszcze przed wojną zesłany przez sąd rosyjski na 15 lat katorgi za liczne napady rabunkowe, dokonane w okolicy Dąbrowy Górniczej. Po powrocie do kraju zamieszkał Fudalski początkowo w Dąbrowie, niedługo jednak potem przeniósł się do Będzina, gdzie podnajął pokój od Antoniego Morysa, murarza. Według zeznań małżonków Morysów, Fudalski wydawał im się mocno podejrzany. Często przychodzili do niego jacyś ludzie, z którymi zamykał się w pokoju na długie chwile. Przez drzwi słyszano, jak Fudalski robił wyrzuty przyjaciołom, że są tchórze, że zamiast strzelać, siedzą pod krzakami itd. Najczęściej jednak odwiedzał Fudalskiego jakiś »Władek«, którego nazwiska nie chciał nigdy Fudalski wyjawić. Dnia 16 lutego rano po dwudniowej nieobecności zjawił się Fudalski w swem mieszkaniu i położył na stole dwa granaty ręczne, dwa rewolwery i dwie paczki banknotów. Morys i jego żona błagali Fudalskiego, aby granaty usunął z mieszkania, gdyż obawiają się wybuchu. Tego samego dnia przyszła matka Fudalskiego, której syn wręczył jedną paczkę banknotów. »Władek« także się zjawił w towarzystwie dwu innych i po krótkiej naradzie opuścili pokój kolegi. Następnego dnia Morysowie przeczytali w gazecie o niezwykłym zbrojnym napadzie w Szczakowy. Natychmiast powzięli podejrzenie, że Fudalski musiał w napadzie tym uczestniczyć i donieśli o tem policji. Na podstawie tego doniesienia Fudalskiego aresztowano. Aresztowany wypiera się uczestnictwa w napadzie rabunkowym na kasjera w Szczakowy i twierdzi, że po powrocie z Syberji sprzedał przywiezioną stamtąd biżuterję, dlatego więc posiada większą ilość gotówki. Zeznanie jego mija się z prawdą, gdyż Fudalski po przybyciu do Dąbrowy nie miał z czego żyć, tak, że matka jego musiała mu pożyczyć 30.000 marek. W toku dalszego śledztwa wyszło jednak na jaw, że Fudalski ma na sumieniu napad rabunkowy na Eugenję Kamińską, którego dokonał dnia 13 stycznia, tj. w kilka dni po przybyciu z Syberji. Podczas tego napadu skradł on Kamińskiej 160.000 mk., kołnierz fokowy, oraz buciki. Urząd śledczy okręgowej policji w Krakowie zwrócił się do sędziego śledczego w Będzinie z prośbą o wydanie Fudalskiego. Władze śledcze zarządziły pościg za resztą bandy Fudalskiego, a zwłaszcza za tajemniczym »Władkiem«. Wedle pogłosek bandyci zbiegli na Górny Śląsk.

WYJAŚNIENIE. Odnośnie do ujęcia sprawców kradzieży, popełnionej na szkodę p. Schwabenthau przy ul. Topolowej, policja wyjaśnia, że sprawcą kradzieży nie był Zimmerman, lecz Marjan Zimmer, ślusarz bez zajęcia, który pozostaje nadal w szpitalu św. Łazarza.

NIEUDAŁE PODRZUCENIE DZIECKA. Na plantach przytrzymano wczoraj Małgorzatę Nawrot, lat 25 z Plechowa pow. Pinczów, w chwili, gdy usiłowała podrzucić swego dwunmiesięcznego syna Mieczysława. Na policji tłumaczyła się Nawrotowa, że chciała się pozbyć dziecka, gdyż w żłóbku nie chciano go przyjąć. Powodem rozpaczliwego kroku matki była nędza. Matkę wypuszczono na wolną stopę, dziecko zaś oddano do żłóbka.

KONIE BEZ WŁAŚCICIELA. Wczoraj posterunkowy policji przytrzymał na ul. Dajwór parę koni z wózkiem, które znalazły się tam bez nadzoru. Konie oddano chwilowo do zakładu Braci Albertów, do czasu zgłoszenia się po nie właściciela.

NIEBEZPIECZNE »WIWATY«. Posterunkowy policji państwowej Ludwik Krupnik doprowadził na inspekcję pod »telegraf« niejakiego Franciszka W., lat 24, który w stanie podchmielonym strzelał z rewolweru na »wiwat« na placu Dominikanskim, narażając przechodniów na niebezpieczeństwo. »Wiwaty« wzbudziły szaloną panikę wśród przechodniów.

AMATOR TŁUSZCZÓW. W dniu wczorajszym aresztowano na ul. Reformackiej Andrzeja Nowaka, lat 28 w chwili, gdy niósł w plecaku 20 kg. smalcu i 19 kg. słoniny. Tłuszcze te, jak się okazało, skradł Nowak swemu pracodawcy Andrzejowi Różyckiemu, masarzowi przy ul. Sławkowskiej. Wartość skradzionych tłuszczów, które zwrócono właścicielowi, wynosi 32.000 mk.

SKRADZIONA SKÓRA PODESZWOWA. Wczoraj napotkał wywiadowca policji na ul. Brzozowej Jana Gawlika, lat 25, robotnika murarskiego, w posiadaniu którego zakwestjonował koc i około 3 kg. skory podeszwowej. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Gawlik skóry te skradł na szkodę spedytora Arona Urbacha, zamieszkałego przy ul. Józefa 5, odprowadzono Gawlika do aresztów pod »telegraf«.

ZŁODZIEJE STRYCHOWI. W domu przy ul. Bożego Ciała 17 przytrzymano wczoraj ukrytego na strychu Jakóba Lejbę Sznajdra, lat 17, rodem z Sandomierza, podejrzanego o kradzieże bielizny, dokonane w ostatnich dniach na szkodę lokatorów tego domu: Pauliny Kreisman i Bronisławy Glatt. W chwili przytrzymania Sznajdra na strychu, domownicy zauważyli drugiego osobnika, który zdołał zbiec przez okienko na dach i ujść pościgu. Sznajdra oddano w ręce policji.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WIEC RODZICIELSKI. Krak. Koło Tow. naucz. szkół wyższych w Krakowie zaprasza P. T. Rodziców uczniów szkół krakowskich na wiec w sprawie przedstawień w teatrach i kinach, który odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 11 przed poł. w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego (Coll. Nov.).

Z TOW. CHEMICZNEGO. W poniedziałek 13 marca br. odbędzie się posiedzenie oddziału krakowskiego Polskiego Tow. Chemicznego, w sali wykładowej III Zakładu chemicznego U. J. (ul. Grodzka 53, II p.), na którem dr Michał Korczewski wygłosi odczyt pt. »O asymilacji węgla przez rośliny«. Początek posiedzenia o godz. 6 wieczór.

Z kraju i ze świata

PIĘTNASTOLECIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA PSYCHOLOGICZNEGO. Założone w roku 1907 przez dra Władysława Weryhę Polskie Towarzystwo Psychologiczne przygotowuje się do święcenia swojego piętnastolecia, które zbiega się z 205-tem posiedzeniem naukowem Towarzystwa.

Posiedzenie to odbędzie się w poniedziałek, 13 marca b. r., o godzinie 8 wieczorem w audytorjum Józefa Brudzińskiego (uniwersytet warszawski, Krakowskie Przedmieście 28). Posiedzenie zagai obecny przewodniczący Towarzystwa, dr Tadeusz Czeżowski, poczem sekretarz Towarzystwa, dr Jan Fryling, przedstawi jego działalność w latach 1907—1922. Profesor uniwersytetu warszawskiego, dr Tadeusz Kotarbiński, wygłosi odczyt naukowy pod tytułem: »O istocie doświadczenia wewnętrznego«.

PIĄTA KLASA ORDERU »ODRODZENIA POLSKI«. »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że do Rady ministrów wpłynął projekt utworzenia, oprócz istniejących czterech klas, także piątej klasy orderu »Odrodzenia Polski«. Oznaką tego orderu byłby mniejszy krzyż i wstęga bez rozetki. Odznaczonym piątą klasą orderu przysługiwać będzie tytuł kawalera orderu »Odrodzenia Polski«.

NOWE WAGONY KOLEJOWE, ZBUDOWANE W POLSCE. »Przegląd Wieczorny« donosi, że minister pracy i opieki społecznej, Darowski, i kierownik ministerstwa kolei żelaznych, Eberhardt, wyjeżdżają dzisiaj do Ostrowia w Poznańskie na uroczyste oddanie pierwszej partji zbudowanych nowych wagonów kolejowych przez fabrykę »Wagon« w Ostrowiu.

POŁĄCZENIE TELEGRAFICZNE WARSZAWA—KRÓLEWIEC. »Kurjer Polski« donosi: Warszawska stacja telegraficzna otrzymała w tych dniach połączenie bezpośrednie z Królewcem dla wymiany korespondencyj skandynawskich i litewskich.

NAGRODY KONKURSOWE AKADEMJI NAUK LEKARSKICH. Akademja nauk lekarskich w Warszawie ogłasza konkurs na 5 nagród po 50.000 mk. za najlepsze prace z dziedziny biologji, fizjologji, patologji, farmakologji lub hygjeny, ogłoszone drukiem po polsku w latach 1921 i 1922 lub złożone Akademji w rękopisie przed dniem 1 stycznia 1923. Prace rękopiśmienne należy składać w Sekretarjacie jeneralnym Akademji (Warszawa, Nowy Świat 19). Prace członków czynnych Akademji nie mogą być nagrodzone.

WARSZAWSKI MORDERCA KOBIET. Jak wczoraj donieśliśmy, policja warszawska aresztowała rzekomego Franciszka Balasa, który mordował kobiety w okolicy Sękocina w sposób cyniczny. W sprawie tej donoszą z Warszawy:

Aresztowany zbrodniarz przedstawia niezwykły typ zbrodniarza, który na tle zboczenia płciowego dokonywał ohydnych morderstw swych kochanek. Wyszukiwał sobie kobiety, obcował z nimi przez jakiś czas, później mordował, znajdując przyjemność w pastwieniu się i obdzieraniu trupów kobiet. Morderstw tych dokonywał w sposób zwykły, zabijając kochanki swe tępem narzędziem lub też podrzynał gardła brzytwą. Przyznał się do wszystkich zbrodni, dokonanych w ostatnich tygodniach w okolicach Warszawy.

Podał trzy różne nazwiska swoje i trudno wiedzieć, które jest prawdziwe. Pierwsze nazwisko podał Szczepan Banach (nie Balas), drugie Szczepan Paśnik, trzecie zaś Władysław Witkowski. Wszelkie dane jednak przemawiają za tem, że nazywa się on Szczepan Paśnik.

Z cynizmem opowiada, w jaki sposób dokonywał morderstw. Gdzie zamieszkuje — niewiadomo, albowiem nigdzie nie jest zameldowany. Ile kobiet zamordował, też nie pamięta. Siedem morderstw, dokonanych przez niego w okolicach Warszawy, ustalono. Ile takich zbrodni dokonał i gdzie — dziś jeszcze niewiadomo.

KRADZIEŻE W SCHOWKACH BANKOWYCH. — Okradanie schowków w Banku ziemiańskim w Warszawie przybrało większe rozmiary, niż zrazu sądzono. Oprócz dwu kasetek, mianowicie p. Pfeffera i ks. Woronieckiej, znaleziono dotychczas jeszcze cztery kasetki opróżnione. Z jednej zabrano 26.000 dolarów. W innej znaleziono zamiast wyjętych walorów paczkę starych gazet, a w innej jeszcze — paczkę funtową cukru.

»Grajek i dziewczyna«, miękki w technice, kapitalny w rysunku, podobnie jak dwa interesujące studja dzieci śpiących oraz obraz »Kobieta, usypiająca dziecko«.

Jeden z najbliższych rodzajem swego malarstwa sztuce rodzimej **Krasnowolski**, obok dwóch studjów etnograficznych dziewcząt wiejskich, uderzających jaskrawością kolorytu i twardym rysunkiem, sprawia prawdziwą niespodziankę trzema doskonałemi pejzażami, w których pełnia techniki rywalizuje ze zręcznem ujęciem motywów. Typowo polską charakterystykę daje **Stasiak** swym figurom, malowanym z brawurą i tężyzną starego Monachijczyka, który otwiera usta z podziwu nad dzisiejszem pojmowaniem zadań malarskich przez młodszą generację malarzy.

Całą ścianę wypełniła swemi wdzięcznemi obrazami z motywów swojskich i włoskich, Bronisława Rychter-**Janowska**, jedna z najpopularniejszych malarek najnowszej doby. Poetka dworków szlacheckich i przytulnych wnętrz, rozmiłowana także w motywach zbieranych podczas częstych swych wycieczek artystycznych do Włoch, daje bogaty cykl widoków wsi polskiej a obok tego dwa kapitalne studja zimowe z Tatr, którychby się nie powstydzili urodzeni malarze tatrzańscy. Różnorodność i bogactwo motywów świadczy o szerokiej skali zainteresowań wybitnej artystki, która w każdej dziedzinie rozporządza rozległą skalą techniki.

Pogłębił swoją twórczość także p. L. **Misky**, który w cyklu pejzażów i studjów rodzajowych, daje kilka rzeczy wdzięcznie namalowanych. Wśród przedstawicieli pejzażu zwraca uwagę doskonale odczuty pejzaż wiejski o rdzennie swojskim charakterze **Wodzinowskiego**, dwa pejzaże **Fabijańskiego**, drobne ale doskonale rysowane pejzaże **Zarzyckiego**, wyobrażające motywy architektoniczne kościoła wiejskiego, pejzaże i energicznie rzucane kredką studja **Rzegocińskiego**, dobrze malowane widoki motywów nadwiślańskich **A. Olesia**, **Nowaka** i **Korpala**. Portret męski **Seredyńskiego** zwraca uwagę bogactwem techniki i walorów artystycznych obok zręcznego oświetlania modelu. Doskonałym rysunkiem i uderzającem podobieństwem, zaleca się portret dra Laskowskiego pędzla **Pichora**, fatalnie umieszczony na tylnej ścianie.

Nowymi ludźmi na wystawie są pp. St. **Jakubowski**, próbujący sil w oryginalnych studjach o charakterze ornamentu i bardzo oryginalnej technice i M. **Jabłoński**, który obok interesującego aktu kobiecego na różowem tle kanapy, daje próbę obrazu historycznego »Pruski sąd polowy«, którego pomysł zarówno, jak i szczegóły wykonania obok pewnych usterek rysunkowych, wykazują dobrze posuniętą technikę, skłaniającą się do wzorów szkoły wagnerowskiej.

Na pochlebną wzmiankę zasługuje jeszcze ładny pejzaż **Karszniewicza** o rdzennie swojskim charakterze, miły w ujęciu i starannie wykończony, oraz dobrze odczute pejzaże Fr. **Turka**. Indywidualną, bardzo interesującą technikę wykazują dwa pejzaże architektoniczne »Kraków w nocy« J. **Machalskiego**, oddające w sposób kunsztowny i błyskotliwy efekta architektury na tle oświetlenia elektrycznego, oraz trzeci pejzaż tegoż artysty »Ulica Długa«, kapitalnie oddający perspektywę architektury. W. **Stachowski**, o którego obrazach i widokach morskich pisałem niedawno, wystawił dwa pejzaże z cyklu swoich wspomnień z nad Morza Czarnego, pełne wdzięku kolorystycznego i doskonale rysowane. Ale te już wykraczają poza ramy programu wystawy, jako rzeczy wybitnie międzynarodowe.

Pokazu pejzażowego dopełniają dziełami swemi Br. **Olszewski**, którego »Panorama Tatr« uderza dobrą perspektywą i kapitalnym rysunkiem, St. **Bukowski** i A. **Malicki** młody malarz, który przyswoił sobie pewne cechy faktury prof. Weissa, dając pejzażom swoim dużo wdzięku kolorystycznego, a scenom rodzajowym i zbiorowym wyrazistość i plastykę, będącą zadatkiem przyszłości.

W osobnej sali mieści się jako luźnie pomyślana całość, wystawa akwarel Stanisława **Janowskiego**, obejmująca plon ostatniej podróży tego artysty do Włoch. Jako pejzażysta, posługujący się akwarelą, Janowski wykazuje w tym cyklu ogromną tężyznę, duży temperament malarski i doskonałe ze stanowiska sztuki rozwiązywanie zagadnień malarskich. Wszystkie obrazki zalecają się umiejętnym wyborem zawsze interesujących motywów, czy to architektonicznych, czy pejzażowych, a szczysta kolorystyka i sprawność techniki, nęcą oko wdziękiem i zaletami wybitnie artystycznemi.

Jedynym, ale poważnym reprezentantem rzeźby jest p. **Hukan**, twórca wspaniałego ołtarza Matki Boskiej u Jezuitów, który ozdobił główną salę świetnie modelowaną głową mężczyzny.

W.

Kradzieży dokonali widocznie specjaliści kasiarze, którzy umyślnie wynajęli w skarbcu kasetki, aby mieć przedtem do przebywania w skarbcu. Dwu takich złodziei [illegible] w albumie specjalistów złodziei wydziału śledczego.

Nie wszystkie dotychczas kasetki sprawdzono, a to wskutek nieobecności klientów w Warszawie.

USTĄPIENIE PREZESA WILEŃSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ. Prasa wileńska donosi, że prezes wileńskiej dyrekcji kolejowej, inżynier Łaziński, opuszcza swoje stanowisko. W związku z tem mają nastąpić w składzie dyrekcji zmiany personalne.

UROCZYSTA AKADEMJA NA CZEŚĆ PAPIEŻA PIUSA XI. odbędzie się w Poznaniu w niedzielę 12 b. m., w auli uniwersyteckiej. Między innymi będzie przemawiał ks. kardynał Dalbor.

WALNE ZGROMADZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW. Z Katowic donoszą: Dnia 5 marca odbyło się w Katowicach pierwsze walne zebranie związku inżynierów i techników przemysłu województwa śląskiego. Zebranie zagaił p. inżynier Pioneczyk, dotychczasowy przewodniczący związku. Oświadczył on odnośnie do notatek, zamieszczonych w niektórych dziennikach, że związek ma cele jedynie zawodowe. W zebraniu wzięło udział 29 członków. Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia przyjęto nowych członków, a następnie wybrano nowy zarząd. Większością głosów wybrano przewodniczącym architekta Dr Chroboka, zastępcą przewodniczącego inżyniera Pioneczyka, sekretarzem Petzela, a Dreschera zastępcą sekretarza, geometrę Krzyża skarbnikiem. Pozatem wybrani zostali inżynier Kunze, Michalik, Pilarz i Rapała.

Następnie dyskusja nad sprawą zamierzonego przeniesienia szkoły budowlanej z Katowic do Bielska. Jednomyślnie oświadczono się przeciwko temu zamiarowi i za pozostawieniem tej szkoły nadal w Katowicach, jako w ważniejszym ośrodku przemysłowym. W tej myśli uchwalono rezolucję, skierowaną do Naczelnej Rady Ludowej oraz do rządu.

NAPAD NA POLAKA WE WROCŁAWIU. Na powracającego z targów lipskich kupca polskiego Rzeźniczka napadli w dniu 8 bm. we Wrocławiu, idącego na dworzec podróżnych górnośląskich orgieszowcy, pobili dotkliwie i oddali w ręce policji, jako podejrzanego o szpiegostwo. Dopiero następnego dnia uwolniono go z więzienia.

NAPAD BANDYCKI. Z Lublina donoszą: W dniu 2 bm. siedmiu uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów dokonało napadu na przejeżdżających przez las [illegible] kupców: Konarskiego, Latoszyńską i innych. Bandyci zabrali kupcom pieniądze i różne towary. Straty [illegible] że w marcu do dnia wczorajszego było 5 wypadków rabunku.

JAK SIĘ LWÓW BAWIŁ W KARNAWALE. »Wiek Nowy« oblicza na podstawie zasiągniętych informacyj, że w ubiegłym karnawale we Lwowie było zgłoszonych publicznych zabaw polskich i żydowskich 322, zaś ruskich 58; zabawy te w liczbie 380 istotnie odbyły się. Przedstawień, koncertów i odczytów było 56. Kwota, odprowadzona na rzecz funduszu ubogich wynosi 5 miljonów 31 tysięcy 214 mk. Przyjmując [illegible] wstępy [illegible] tysięcy [illegible] 180 tysięcy [illegible] osób. [illegible] garderobę [illegible] 216.000 osób. [illegible] 10.000 mk. [illegible] 2 miljardy 160 miljonów marek. [illegible] karnawał, który w roku 1922 [illegible].

LETNI TEATR W KRYNICY. Donoszą z Krynicy, że zarząd gminy i zarząd zdrojowiska w Krynicy jednomyślną uchwałą oddał p. Henrykowi Cudnowskiemu prowadzenie teatru w Krynicy przez cały sezon letni w bieżącym roku.

SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN OKTAWIUSZA FEUILLETA obchodziło miasto Saint Lô bardzo uroczyście. Na ścianie domu, w którym urodził się Feuillet wmurowano tablicę pamiątkową. W sali ratusza odbyła się akademja, podczas której przemawiał Henry Bordeaux imieniem Akademji Francuskiej. Wieczorem odegrano w teatrze miejscowym sztukę Feuilleta pt. »Wieś«. Swojego czasu Feuillet należał do najbardziej czytanych powieściopisarzy, zwłaszcza jego powieści »Sybilla«, »Julja de Trecoeur« i »Pan de Camors« cieszyły się ogromną popularnością. Mniejszem o wiele powodzeniem cieszyły się jego utwory sceniczne.

WIECE LOKATORÓW W PARYŻU. Jak donosi »Temps«, odbyły się w Paryżu we wszystkich dzielnicach miasta wiece lokatorów, urządzone przez syndykaty lokatorów. Na wiecach uchwalono rezolucje, protestującą przeciwko projektowi ustawy o czynszach najmu, nad którym obraduje obecnie Senat. Dalej domaga się rezolucja przedłużenia najmniej na 5 lat ochrony dla wszystkich bez wyjątku lokatorów. Wreszcie uchwalono, że wysokość podwyższenia czynszu nie może być większa niż 25 procent czynszu z 1914 r.

ORKAN WE FRANCJI. (AW). W całej Francji szalał wczoraj gwałtowny orkan, który wyrządził wielkie szkody, szczególnie we Francji północnej. W jednem z miast tamtejszych wiatr obalił wieżę, wysoką na 20 metrów. Dużo osób poniosło ciężkie obrażenia, a nawet i śmierć. Kilka okrętów zatonęło. Komunikacja okrętowa z Calais Boulogne została wstrzymana.

ZABURZENIA ATMOSFERYCZNE W NIEMCZECH. (AW). Wskutek zaburzeń atmosferycznych, zostało przerwanych w Niemczech około 100 linij telegraficznych i telefonicznych. Komunikacja z Paryżem, Rotterdamem i Amsterdamem jest przerwaną, jak również komunikacja z Nadrenją i Włochami.

GWAŁTOWNA BURZA, POŁĄCZONA Z SILNYM WICHREM, nawiedziła Anglję i Kanał. — Straty materjalne są olbrzymie. W komunikacji z kontynentem nastąpiła przerwa.

WEZUWJUSZ GROZI. (AW). Z Neapolu donoszą, że w okolicach Wezuwjusza daje się odczuwać silne trzęsienie ziemi. Lawa w kraterze podniosła się do wysokości 30 m. od powierzchni szczytu. Zachodzi obawa wylewu lawy. Ludność ucieka tłumnie do Neapolu. W Neapolu panuje również panika.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje nam: Obszar niskiego ciśnienia ogarniał cały kontynent europejski. W Polsce, jak i w innych krajach objętych tym układem panowała pochmurna i dżdżysta pogoda.

Najwyższe temperatury obserwowano w Austrji, Czechach i południowej Polsce, objętych środkiem depresji (Wiedeń +18, Kraków +16, Praga +13, Lwów +12, o godzinie 3 po południu). Pogodnie i mroźno było w Szwecji i Norwegji.

Warszawa: maximum +5'8; minimum +1'5; Kraków 8 wieczór: ciśnienie 758'6; temperatura +11'2; maximum +15'5; minimum +3'9; opad 2'8 mm.; pochmurno.

Prognoza na sobotę: Przeważnie pochmurno, nieco chłodniej, miejscami opady, obrót wiatrów ku zachodowi.

STAN WODY na rzekach w dniu 10 marca br. o g. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —61, Warszawa +332; Płock +263; Soła: Żywiec +310, Dunajec: Nowy Sącz +183; San: Przemyśl +50.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2053 Adam Pakulski; 2054 Pracownicy więzienia karnego w Mokotowie; 2055 B. słuchacze politechniki i członkowie »Ogniska« polskiego w Bernie Mor.; 2056 Członkowie cechu fryzjerów i perukarzy; 2057 Współpracownicy fabryki Portland-cementu »Wysoka« w Łazach z powodu ustąpienia dyrekt. Jana Lombardo; 2058 Uczenice 8-kl. gimn. żeńsk. Leonji Rudzkiej w Warszawie; 2059 Urzędnicy zarządu oraz 8 i 9 dystansu wydz. drogowego warsz. dyrekcji kolei państwowych i 2060 W dniu imienin kapit. Juljana Karasia, współpracownicy cywilni — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA I OPERETKA. W operetce »Amor w śniegu«, której premjera przypada dziś, wystąpią w głównych rolach pp. Zimajer, Korabianka, Feldmanowa, Lelewicz, Ostrowski, Karasiński, Rewski oraz niemal cały zespół operetkowy. Tańce układu baletmistrza Kjakszta z udziałem pp. Z. Iłyny, C. Jabłońskiej, M. Martówny, J. Cesarskiego, J. Kjakszta i E. Wojnara. Dyryguje p. Eichstaedt, reżyseruje p. Lelewicz. Jutro po poł. »Madame Butterfly«, wieczorem »Amor w śniegu«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś o 4 po poł. »Dr Stieglitz«, wieczorem »Morphium« Herzera, w rolach głównych z pp. Malicką i Węgierko. W poniedziałek 13 bm. z okazji 30-letniej twórczości Stanisława Przybyszewskiego wystawia teatr »Bagatela« »Topiel«, jedną z najlepszych sztuk Przybyszewskiego. W rolach głównych wystąpią panie: Dobrzańska, Wernicz, Skalska, Pobóg, oraz panowie: Nowacki, Fritsche, Łętowski, Kliszewski, Szyszyłowicz, Wesołowski i i. W roli hr Jelskiego wystąpi p. Nowacki, następnie dublować będzie p. Heniowski.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w sobotę w teatrze »Nowości« po dłuższej przerwie »Krowoderskie zuchy«, w których wystąpią gościnnie A. Kolman i autor St. Turski.

SZOPKA WARSZAWSKA. Dziś czwarte przedstawienie Szopki o godz. 10 wieczór. Kierownictwo, korzystając z doświadczeń miejscowych, poczyniło dalsze celowe zmiany w programie. Urozmaicono między innemi końcową scenę rewji figur szopkowych przed Naczelnikiem państwa. Scena ta jest do pewnego stopnia odbiciem rzeczywistości, Szopka była bowiem przed rozpoczęciem występów publicznych w Warszawie przyjęta w Belwederze, gdzie Naczelnik państwa wśród nietajonych objawów rozbawienia swego otoczenia i ministrów, dokonał przeglądu tej rewjety, sam nie szczędząc wyrazów żywego zainteresowania i uznania. Dalsze przedstawienia codziennie o zwykłej porze (10 godz. wieczór). Kasa czynna w południe od godz. 11—1 i wieczorem od 7-ej.

JEDYNY WIECZÓR PIEŚNI LUDWIKI MAREK-ONYSZKIEWICZ wywołał w naszem mieście tak wielkie zainteresowanie, że większa część biletów jest już rozsprzedaną. Bogaty program wykona znakomita śpiewaczka i profesorka szkoły śpiewu przy akompanjamencie St. Lipskiego.

WIELKI RAUT SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH, jak już donosiliśmy, odbędzie się w salach Starego Teatru w niedzielę 19 bm. Niezwykle doborowy program zapewni rautowi powodzenie. Sprzedaż biletów rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

RAUT NA KOLONJE WAKACYJNE W PORĘBIE WIELKIEJ. Komitet rautu na kolonje wakacyjne dokłada wszelkich starań, by wieczór, urządzany w dniu 18 bm. w salach Starego Teatru godnie odpowiedział przedwojennej tradycji. Na czele Komitetu stoją prezes Akademji Umiejętności p. Morawski i dr St. Weiner, któremu w pracy dopomagają prof. Jodłowski, prof. Ostrowski i Urbański. Częścią muzykalno-wokalną zajmuje się prof. Kremer. W części koncertowej rautu biorą udział wybitne siły artystyczne, a mianowicie pp. St. Abłamowicz-Meyerowa, Janina Nosarzewska, H. Ordonówna, P. Passówna i pp. T. Białkowski, J. Gache, C. Kaden, J. Stępniowski, L. Wyrwicz oraz chór akademicki. Początek koncertu o godzinie 9 wieczorem.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 11 bm.: »Matka«.
Niedziela, 12 bm. po poł.: »Dzieje salonu«, wieczorem »Matka«.
Poniedziałek, 13 bm.: »Mizantrop«.
Wtorek, 14 bm.: »Matka«.
Środa, 15 bm.: »Klątwa«.
Czwartek, 16 bm.: »Mizantrop«.
Piątek, 17 bm.: »Matka«.
Sobota, 18 bm.: »Dzieci ziemi«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Pan obrońca«; wieczorem »Horsztyński«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Sobota, 11 bm.: »Amor w śniegu«.
Niedziela, 12 bm. po poł.: »Madame Butterfly«, wieczorem »Amor w śniegu«.

TEATR »BAGATELA«:

Sobota, 11 bm. po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Morphium«.
Poniedziałek, 13 bm.: »Topiel«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Sobota, 11 bm.: »Krowoderskie zuchy«.
Poniedziałek, 13 bm.: »Krowoderskie zuchy«.

TEATR MARJONETEK.
(Plac Matejki 5).

Dnia 11, 12 i 13 bm. »Zaczarowany las«, baśń fantastyczna w 3-ch odsłonach z prologiem. Dnia 14, 15, 16 i 17 bm. »Szklana góra«, baśń w 4-ch aktach z prologiem. Początek przedstawień o godz. 4½ i 6½; w niedzielę 4 przedstawienia: o godz. 2½, 4, 5½ i 7-ej.

Gabinet Ponikowskiego został utworzony

NACZELNIK PAŃSTWA PODPISAŁ NOMINACJĘ MINISTRÓW.

Warszawa, 11 marca (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego prezydent Ponikowski od samego rana prowadził konferencje **celem ostatecznego sformowania listy gabinetu.** Przed południem konferował premjer z p. **Zagórnym-Marynowskim,** prezesem dyrekcji stanisławowskiej kolei, który **zgodził się objąć tekę kolei.** Dłuższą konferencję odbył p. Ponikowski **z dr. Stesłowiczem,** który niespodziewanie zaczął robić **trudności** w pozostaniu na swojem stanowisku, motywując to tem, że jako posłowi nie wypada mu brać udziału w gabinecie pozaparlamentarnym. **Narazie do porozumienia nie doszło.**

Następnie konferował premjer z p. inż. **Kamieńskim co do objęcia teki ministra spraw wewnętrznych i z p. Ossowskim,** któremu zaproponował **objęcie teki ministra przemysłu i handlu.** Obaj kandydaci **zgodzili się objąć proponowane im stanowiska.**

Po odbyciu tych konferencyj przybyli do premjera posłowie **Baworowski i Federowicz** i konferowali z nim **w sprawie dr Stesłowicza, który ostatecznie uzależnił udział swój w gabinecie od zatrzymania teki przez ministra Skirmunta.**

Sprawa obsadzenia teki ministra spraw zagranicznych **natrafiała natomiast na pewne trudności.** We czwartek wieczorem pos. Dębski w nieoficjalnej rozmowie zapewnił p. Ponikowskiego, że **klub P. S. L. zachowa neutralne stanowisko wobec ministra Skirmunta.** Wczoraj natomiast pos. Rataj, który od pewnego czasu objawiał żywą chęć zostania ministrem spraw zagranicznych oświadczył również w nieobowiązującej rozmowie, że **klub P. S. L. wszelkiemi środkami zwalczać będzie p. Skirmunta.** — Wobec tego rodzaju sprzecznych oświadczeń, **minister Skirmunt,** który już decydował się na przyjęcie proponowanej mu teki, **odmówił ponownie swego udziału w gabinecie.**

Przez kilka godzin sytuacja była bardzo **naprężona i p. Ponikowski zdecydowany był zrzec się powierzonej mu misji utworzenia gabinetu.** Pod wpływem opinji publicznej pos. **Rataj cofnął swoją niewczesną kandydaturę,** dzięki czemu premjerowi udało się **zapewnić udział p. Skirmunta w gabinecie,** wskutek czego również zatrzymanie teki przez p. Stesłowicza stało się możliwe.

Pozatem p. Ponikowski proponował **pos. Dąbskiemu,** po uprzedniem porozumieniu się z ministrem Skirmuntem, **objęcie stanowiska podsekretarza stanu** w ministerstwie spraw zagranicznych. **Pos. Dąbski odmówił jednak** przyjęcia tego stanowiska, ze względu, że zbyt silnie jest zaangażowany w życiu politycznem stronnictwa, wskutek czego udziału w gabinecie nieparlamentarnym wziąć nie może.

Po pokonaniu tych wszystkich trudności prezydent Ponikowski o godz. 7.30 wieczorem **przedstawił Naczelnikowi państwa listę projektowanego gabinetu.** O godz. 8 wiecz. przybył do prezydjum Rady ministrów szef kancelarji cywilnej p. Car i **wręczył prezydentowi nominacje ministrów podpisane przez Naczelnika państwa.**

Jak już zaznaczyliśmy wczoraj, większość tek pozostaje w dotychczasowych rękach. — Zmiany zaś są następujące:

Tekę spraw wewnętrznych zamiast p. Downarowicza obejmuje **inż. Antoni Kamieński.** Inżynier Kamieński urodził się w Łodzi, po ukończeniu uniwersytetu w Warszawie wstąpił na politechnikę warszawską, z której wydalony został wskutek zatargów politycznych. Studja ukończył przeto w Leoben. W ostatnich czasach inż. Kamieński był przewodniczącym Sejmiku konec[illegible]kiego, następnie starostą, a ostatnio wojewodą łódzkim.

Ministerstwo przemysłu i handlu obejmuje inż. **Stefan Ossowski.** Szkoły średnie kończył w Warszawie, następnie politechnikę we Lwowie. Od r. 1907 był profesorem wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Ministerstwo kolei obejmuje **inż. Zagórny-Marynowski.** Inż. Marynowski urodził się w Bonku Fałęckim pod Krakowem, szkoły średnie kończył w Krakowie, następnie politechnikę w Wiedniu. Ostatnio pozostawał na stanowisku prezesa dyrekcji stanisławowskiej.

Dotychczasowy kierownik ministerstwa zdrowia **dr Chodźko** zostaje ministrem.

Natomiast dotychczasowy minister spraw wojskowych jen. **Sosnkowski zostaje kierownikiem tego ministerstwa.** Jen. Sosnkowski odmówił początkowo swego udziału w gabinecie, wkońcu zgodził się objąć jedynie kierownictwo tego ministerstwa, zaznaczając, że tak długo nie przyjmie teki ministra spraw wojskowych, **dopóki położenie oficerów nie poprawi się w myśl jego projektu.**

Jeżeli chodzi o horoskopy co do długotrwałości gabinetu, to **trudno cośkolwiek na razie powiedzieć,** w każdym razie stanowisko nowego rządu **nie będzie łatwe.**

Sprawa podpisania aktu złączenia Wileńszczyzny **nie jest załatwioną. Uzyskanie większości podpisów delegatów wileńskich napotyka na trudności.** Dwóch z członków delegacji pos. Jachiewicz i Szwabowicz (Rady Ludowe), którzy zgodzili się już podpisać akt, **obecnie cofnęli się.** Marszałek Trąmpczyński dowiedziawszy się o tem postanowieniu posłów, **wpłynął na nich, aby tego nie czynili,** ponieważ rząd będzie musiał iść **na ustępstwa,** o ile stanowisko delegacji będzie nieugięte. Z faktu tego widać, że **cała prawica z marszałkiem na czele nie będzie przebierała w środkach walki z gabinetem.**

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek, na którem prezydent Ponikowski wygłosi expose. Pierwsze posiedzenie Rady ministrów odbędzie się dzisiaj w południe.

SKŁAD GABINETU PONIKOWSKIEGO.

Warszawa, 10 marca (PAT). P. Naczelnik państwa wystosował do p. Antoniego Ponikowskiego pismo treści następującej:

Do p. inżyniera **Ponikowskiego** w Warszawie!

Mianuję Pana **prezydentem ministrów Rzeczypospolitej polskiej** i ministrem wyznań i oświecenia publicznego.

Jednocześnie na wniosek Pana mianuję ministrem **spraw wewnętrznych** p. inżyniera Antoniego **Kamieńskiego,**

ministrem **spraw zagranicznych** p. Konstantego **Skirmunta,**

kierownikiem ministerstwa spraw wojskowych jen. por. Kazimierza **Sosnkowskiego,**

ministrem **skarbu** p. dra Jerzego **Michalskiego,**

ministrem **sprawiedliwości** p. Bronisława **Sobolewskiego,**

ministrem **rolnictwa i dóbr państwowych** dra Józefa **Raczyńskiego,**

ministrem **przemysłu i handlu** p. inżyniera Stefana **Ossowskiego,**

ministrem **kolei żelaznych** p. inżyniera Ludwika **Zagórnego-Marynowskiego,**

ministrem **poczt i telegrafów** dra Władysława **Stesłowicza,**

ministrem **robót publicznych** p. Gabrjela **Narutowicza,**

ministrem **pracy i opieki społecznej** p. Ludwika **Darowskiego,**

ministrem **zdrowia publicznego** dra Witolda **Chodźkę,**

ministrem byłej **dzielnicy pruskiej** dra Józefa **Wybickiego.**

Warszawa-Belweder, dnia 10 marca 1922.

(—) Naczelnik państwa Józef **Piłsudski,** prezydent ministrów Antoni **Ponikowski.**

POŻYCZKA ZAGRANICZNA DLA POLSKI. Na posiedzeniu komisji **skarbowo-budżetowej** p. Radziszewski, który jeździł do Paryża w sprawie pożyczki państwowej, informował komisję o wynikach swej podróży. Według p. Radziszewskiego, sprawa zaciągnięcia polskiej pożyczki państwowej **przedstawia się pomyślnie.** Delegat konferował w tej sprawie z **p. Poincarem,** a następnie **z przedstawicielami rządu i parlamentu,** a także z bankami Banque de Paris i Banque de Commerce. Rynek francuski **przeładowany jest gotówką.** W przemyśle francuskim daje się odczuwać **pewna stagnacja.** Pieniądz naogół **nie idzie do przemysłu.** Krótko-terminowe pożyczki **uzyskuje się łatwo.** Pożyczkę polską przewiduje się w wysokości **1 miljarda franków ze spłatą w ciągu 10 lat, na warunkach 6 od sta.** P. Radziszewski był na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Izby francuskiej, gdzie miał **ekspose na temat finansowych zamierzeń skarbu polskiego.**

Referat p. Radziszewskiego komisja przyjęła do wiadomości. Następnie pos. Osiecki referował projekt ustawy w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 18 marca 1921 r. o przyznaniu kredytu w wysokości **trzech miljardów marek polskich na pomoc rolną.** Projekt w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

Różne wiadomości polityczne

AGITACJA ANTYPOLSKA RUSINÓW. W ostatnich czasach Rusini rozpoczęli gwałtowną agitację przeciwko Polsce w prasie włoskiej.

RZĄD AMERYKAŃSKI wystosował do Włoch notę, zawiadamiającą, że Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w konferencji genueńskiej.

RZĄD INDYJSKI nadesłał do Londynu memorjał, dotyczący stanowiska Mahometan indyjskich w kwestji bliskiego Wschodu w związku z konferencją w sprawach bliskiego Wschodu.

SEKRETARZ STANU dla Indyj, Montagu — jak donoszą z Londynu — wniósł rezygnację, która została przyjętą.

Dział ekonomiczny

* **WPŁYW PRZEDŁOŻENIA BUDŻETOWEGO NA POPRAWĘ KURSU MARKI.** Z Warszawy telefonują nam: Projekt budżetu, przedłożony przez ministra skarbu, wywarł bardzo korzystne wrażenie za granicą. Na giełdzie czarnej zaznaczył się silny spadek walut obcych: notowano dolary 4.000, marki niemieckie 16½, franki francuskie 360, funty szterl. 17.500 Mkp.

* **SYTUACJA HANDLOWA W ŁODZI.** Z Łodzi donoszą 10 b. m.: Po kilkunastu dniach ożywienia w sytuacji handlowej, zaszła zmiana na niekorzyść. Głównym powodem tego jest sytuacja na rynku pieniężnym. Większość kupców opuściła wczoraj Łódź, nie kupując towaru. Towary dotychczas nie staniały. Niektóre fabryki noszą się z zamiarem ograniczenia liczby dni roboczych w tygodniu.

* **RUCH KOLEJOWY PRZEZ MEZOLABORCZE-ŁAWOCZNO.** Ze Lwowa telefonują nam: Dnia 6 b. m. odbył się w granicznej stacji czechosłowackiej Mezőlaborcze dalszy ciąg obrad w sprawie podjęcia ogólnego ruchu przez Mezőlaborcze i Ławoczno. Po ostatecznem załatwieniu formalności i ustaleniu koniecznych do prowadzenia wspólnego ruchu norm, uchwalono podjęcie ogólnego ruchu towarowego przez Mezőlaborcze i Ławoczno z dniem 15 b. m., zaś osobowy z dn. 1 kwietnia b. r.

* **ANGLICY W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM.** Fabryka chemiczna Meytlas et Comp. Hugona pod Tarnowskiemi Górami została przy spółce hr Donnersmarka, przeobrażoną w angielską spółkę akcyjną pod nazwą The Hugo Huete Chemical work Limited. Dyrektorami wybrano dwoch Niemców.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (10 marca). Żyto 11.800, pszenica 16.000—18.000, jęczmień 10.000—10.500, owies 9500—10.100, mąka żytnia 14.500—15.800, mąka pszenna 23.200—24.200, ospa żytnia 8000, ospa pszenna 8000, wyka 13.000—14.000, peluszka 14.000—15.000, groch polny 11.000—13.000, seradella 15.000—19.000, łubin niebieski i żółty 8000—11.000. Usposobienie zmienne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (10 marca). Żyto 20—315, pszenica 440—460, jęczmień 300—315, owies 300—315, groch 330—375.

Wiadomości giełdowe

* **Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.** Na rynku dewizowym nadal tendencja słabsza, która zapanowała na naszych giełdach podobno pod wpływem korzystnego nastroju, jaki wywołał projekt budżetu, przedłożony Radzie ministrów przez min. Michalskiego. Przekazami na Wiedeń robiono po kursie słabszym o 0'06 punktu, na Pragę 1 punkt, na Berlin, jak zwykle w takich wypadkach, po kursie mocniejszym o 0'20. Dolary bez zmiany, franki szacowano niżej o 10 punktów.

Dla papierów przemysłowych usposobienie niezmienione. W obrotach ośm gatunków po kursie niejednolitym lub utrzymanym. Słabsze: »Zieleniewski« (—200 punktów) i »Chodorów« (100), mocniejsze »Sierszagórnicza« (+150) i »Parowozy«.

Z akcyj handlowych obracano: »P. T. H.«, »Impex« i »Polski Glob« bez zmiany, z bankowych Małopolskim. Papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 10 marca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	900'—
Bank Małopolski	675'—	725'—
Transakcja		700'—
Ziemski Bank Kredytowy	625'—	675'—
Polskie Tow. handlowe	650'—	700'—
Transakcja	680'—	685'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
Transakcja		250'—
»Polski Glob«	800'—	900'—
Transakcja		850'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5200'—	5600'—
Transakcja		5300'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2400'—	2600'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1300'—	1500'—
Transakcja	1300'—	1450'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2100'—	2200'—
Zakłady amun. »Pocisk«	850'—	950'—
Transakcja		900'—
»Automotor« fabryka samochodów	1050'—	1150'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6400'—	6700'—
Transakcja	6500'—	6600'—
»Tepege« Tw. dla przeds. górn. I-III	6600'—	6800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn. IV	6300'—	6600'—
Transakcja	6400'—	6500'—
Polska Nafta	2150'—	2350'—
Transakcja	2200'—	2250'—
»Oikos« I—III	5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4650'—	4850'—
Transakcja		4775'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	2500'—	2700'—
Transakcja		2625'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3400'—	3600'—
Transakcja		3450'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czek: kup.	czek: sprz.
Dolary St. Zjed.	3900'—	4100'—	3900'—	4100'—
Franki franc.	350'—	365'—	360'—	380'—
Funty szterl.	17000'—	17700'—	17200'—	18000'—
Marki niemieckie	16'25	17'—	16'50	17'25
Transakcja			17'05	16'90
Korony austr.	0'52	0'57	0'52	0'57
Transakcja			0'53	0'54½
Korony czeskie	66'—	68'—	68'—	70'—
Transakcja				69'50

GIEŁDA WARSZAWSKA. (10 marca). Dolary trans. 3970—4020—4015, sprzedaż 4030, kupno 3985, franki belgijskie trans. 340. Czeki: Belgja trans. 352'50—345—342, Berlin 16'70—16'60, sprzedaż 16'80, kupno 16'40, Budapeszt trans. 595, sprzedaż 550, kupno 530, Gdańsk 16'70—16'60, sprzedaż 16'80, kupno 16'40, Londyn 17.700—17.400—17.750, sprzedaż 17.850, kupno 17.650, Nowy York trans. 4000—3985, sprzedaż 4005, kupno 3965, Paryż 360—357—367'50, sprzedaż 369'50, kupno 365'50, Praga 69'50—66'50—68, sprzedaż 68'90, kupno 67'50, Szwajcarja sprzedaż 780, kupno 776, Wiedeń trans. 58'50, sprzedaż 59, kupno 58, Włochy 208.

Akcje: Bank handlowy 3275—3290, Bank kredytowy 3000—3050, Cukier 22.000—22.200, Drzewny przemysł i handel 1925—1875—1900, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 18.000—19.300, Lilpop-Rau-Loewenstein 3925—3900, Ostrowieckie zakłady 9400—9100—9225, Rudzki 2550—2625—2590, Starachowice 5250—5550—5500, Borkowski 1425, Żegluga 1390—1385, Polska Nafta 2350—2375—2350.

Oblig.: 4½% ziemskie trans. 290—285, sprzedaż 292, kupno 293, za marek 100 trans. 71, sprzedaż 72, kupno 72, 5% Warszawy trans. 350—355, sprzedaż 357, kupno 343.

GIEŁDA GDAŃSKA. (10 marca). Dolary amerykańskie 251'74—252'26, marka polska 5'95½—6'01½, przekaz na Warszawę 6'03—6'06, na Poznań 5'98½—6'01½.

GIEŁDA PRASKA. (10 marca). Berlin 24'05, Warszawa 1'34—1'54, marka niemiecka 24'05, polska 1'35 1'54.

Dnia 8 marca notowano dolary 61'20—61'80.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (10 marca). Renta majowa 135, austr. renta koronowa 134, renta lutowa 137, węg. renta koronowa 1500, losy tureckie 33.500, priorytety kolei południowej 10890, Anglobank 17.700, Bankverein 6000, Bodenkredit 12.500, Austr. Zakład kredytowy 7190, Bank depozytowy 5505, Laenderbank 19.150, Merkury 4450, Unionbank 5870, Bank obrotowy 3050, Żivnostenska 55.900, Kolej północna 288.000, Lwów-Czerniowce 27.300, Koleje austrjackie 50.100, Kolej południowa 16.855, Alpiny 56.800, Berg und Huetten 120.000, Krupp 37.300, Huta Poldi 50.100, Praskie tow. przem. żel. 140.000, Rima 22.900, Skoda 35.500, Zieleniewski 9650, Apollo 31.000, Fanto 75.000, Gal. Karpaty 125.000, Siersza 10.500.

Kursa dewiz: Amsterdam 287.950, Zagrzeb 2568, Belgrad 10.380, Berlin 3022, Bruksela 62.780, Budapeszt 962.50, Chrystjanja 139.975, Kopenhaga 164.475, Londyn 33190, Medjolan 38.490, Nowy York 7623, Paryż 68.480, Praga 12.797, Sofja 5145, Sztokholm 198.970, Warszawa 189—191, Zurych 148.475, dolary 9573, belg. 62.980, bulg. 4945, duńskie 156.475, marka niemiecka 3047, angielskie 32.990, francuskie 67.080, holenderskie 285.950, jugosłowiańskie tys. 10.350, setki 10.365, włoskie 38.030, norweskie 132.975, polskie 191—193, rumuńskie 5620, szwedzkie 188.970, szwajcarskie 147.475, czeskie 12.787, węgierskie 975'50.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (10 marca). Berlin 2'08, Holandja 195'10, Nowy York 516, Londyn 22'51, Paryż 46'35, Medjolan 26'25, Praga 8'35, Budapeszt 0'66, Zagrzeb 1'77, Warszawa 0'12, Wiedeń 0'08, austr. stempl. 0'07½.

Końcowe kursa: Berlin 2'07, Holandja 195, Nowy York 516, Londyn 22'51, Paryż 46'37, Medjolan 26'22, Praga 8'37, Budapeszt 0'66, Zagrzeb 1'80, Warszawa 0'12, Wiedeń 0'07, austr. stempl. 0'07½.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (10 marca). Francja 2272'70—2276'30, Ameryka 253'74—254'26, Szwajcarja 4935'05—4944'95, Anglja 1103'35—1108'35, Austrja 3'48—3'52, Czechy 417'55—419'45, Włochy 1286'20—1288'80.

GIEŁDA PARYSKA. (10 marca). Niemcy 403, Belgja 93'87, Londyn 11'24, Anglja 48'97, Holandja 425, Włochy 5562, Szwajcarja 218, Hiszpanja 176.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (10 marca). Berlin 0'40 3/8, Włochy 5'03, Londyn 4'34 3/5; Paryż 8'98, Budapeszt 0'13 3/4, Praga 1'64, Warszawa 0.0240, Wiedeń 0'0160, Zagrzeb 0'35½.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na giełdzie tutejszej ruch słaby; dolary 4020—4050, marki niemieckie 70—71, leje 30—31, franki francuskie 355—365, franki szwajcarskie 760—790 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (10 marca). W oficjalnym handlu walutowym w Budapeszcie notowano markę polską 18—19.

Odpowiedzialny redaktor: **MICHAŁ KONOPIŃSKI.**
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“ Spółki z ogr. odp.

Najtaniej ostrzy i naprawia brzytwy, nożyczki, żyletki, maszynki do mięsa, maszynki do włosów, noże i t. p. Bogdanik, Kraków, Kanonicza 22. 1367 1 5

Poszukuję zdolnego fachowca do wyrobów czekoladowych. — Zgłoszenia: G. M. Czarnucha, Przemyśl, Dworskiego 38. 1363 1 2

W zamian za pokój nieumeblowany wypożyczę pianino ewentualnie za dopłatą. — Zgłoszenia: Fleiszer, Kremerowska 2, od godz. 11—1 i od 4—6. Telefon Nr 1121. 1365

Kursa szoferskie, rządowo-koncesjonowane, zaczęły naukę. Wpisy codziennie od 10—12 rano i od 4—6 po poł. ul. Smoleńsk 29. 1366 1 2

Bez ryzyka!

Kto pożyczy 200—500.000 Mk na dobre zabezpieczenie hypoteczne i dobry procent? Wiadomość w kancelarji adwokackiej p. Dra Więcława, plac Marjacki 1. 1371 1 2

Magistra farmacji poszukuje zastępstwa, ewent. posady. — Zgłoszenia pisemne pod **„Magistra"** do Administracji „Nowej Reformy". 1379 1 2

Zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Henryk Flis, plut., ur. w r. 1898, w Krakowie, i tam przynależny, unieważnia się. 1375

Lokal sklepowy

do zamiany na mieszkanie lub inny lokal. Wiadomość w składzie futer Juljana Wajdy, Kraków, Rynek główny l. 9, (Pasaż Bielaka). 1383 1 3

Obrazy wybitnych malarzy w wielkim wyborze, w Domu komisowym „Stefanja", ul. Gołębia 8, parter, wejście z bramy. 1249 4 5

Kredensy pokojowe, sypialnie, jadalnie, otomany, do sprzedania: ul. św. Jana l. 13, Zakład tapicerski. 1269 3 9

Zamienię mieszkanie

w Krakowie: 3 pokoje, kuchnia, komfort, na 4 pokoje, kuchnia, komfort, za wysoką dopłatą. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Prasa", Karmelicka 16. 1330 2 3

Poszukuję

wyszkolonej pielęgniarki do nowo narodzonego dziecka. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków pod **„Rafinerja"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 1350 2 3

Do wynajęcia

dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, elektryka, blisko tramwaju, w nowo budującej się oficynie, parter, od 1 czerwca do objęcia. Zgłoszenia pod **„M. L."** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 1343 2 2

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Rządca ekonomiczny szuka posady. Zgłoszenia pod **„Rządca"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1234

Panna z dłuższą praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Filna"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 1294 3 3

Inżynier-żelbetnik

z kilkuletnią praktyką, samodzielny kierownik budowli przemysłowych, statyk i konstruktor, pragnie zmienić posadę. — Zgłoszenia pod **„Żelbetnik"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 1348

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 240 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 240 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

SPÓŁKA AKCYJNA SAMOCHODÓW

„POLSKI FIAT" W WARSZAWIE

ma zaszczyt podać do wiadomości, że z dn. 1 marca b. r. powierzyła wyłączną sprzedaż samochodów

FIAT

na zachodnią Małopolskę i Śląsk Cieszyński

FIRMIE: JAN KOWALSKI I SKA

Sp. z ogranicz. odpow.

KRAKÓW, ULICA RADZIWIŁŁOWSKA L. 23

do której Szanowni Klijenci zechcą łaskawie zwracać się z wszelkiemi zamówieniami

Objąwszy przedstawicielstwo samochodów osobowych, ciężarowych, omnibusów, traktorów i silników nawigacyjnych fabryki Fiat Torino, polecamy swoje usługi P. T. Publiczności. Cenniki i oferty przesyłamy odwrotnie na żądanie. 1382

Wielka instytucja finansowa

poszukuje 1225 3 5

urzędników

do korespondencji, z odbytą dłuższą praktyką bankową.

Zgłoszenia z podaniem warunków, odpisami świadectw, oraz z podaniem curriculum vitae należy wysyłać p. a.: skrytka pocztowa Nr 149.



567 7 26

„ZIARNO"

POLSKA WYTWÓRNIA CHLEBA „ZDROWIE"

S. A. W KRAKOWIE

zawiadamia swych akcjonarjuszów, że tymczasowe potwierdzenia akcyj I. i II. emisji wymieniane będą

W BANKU TOWAROWYM

Kraków, ulica Podwale L. 7

na oryginalne akcje, począwszy od 2 marca 1922.

Akcje, nie podjęte do dnia 2 kwietnia 1922 r., będą złożone do depozytu w BANKU TOWAROWYM na koszt akcjonarjuszy.

Kraków, dnia 28 lutego 1922 r. 1297 2 2

SEMMERING

2 godziny z Wiednia.

Wspaniały pobyt wiosenny dla zdrowych i potrzebujących wytchnienia. 1391 1 3

KRAKOWSKA KONGREGACJA KUPIECKA.

W niedzielę dnia 26 go marca 1922 r. o godz. 10½ przed południem odbędzie się w Izbie kupieckiej Magistratu

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły;
3) Sprawozdanie komisji kontrolującej; 1370
4) Preliminarz budżetowy;
5) Wybór Rady kongregacji i sekretarza;
6) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu, odbędzie się o godzinie 11½ drugie Zgromadzenie, bez względu na ilość obecnych.

Starszy Dr Niwé.

PIERWSZA POLSKA FABRYKA CZAPEK I SKŁAD KAPELUSZY

MICHAŁ KOZŁOWICKI

Kraków, ul. Zwierzyniecka 16

zawiadamia P. T. Publiczność, że wyrabia i sprzedaje czapki i kapelusze damskie i męskie, we wszelkich gatunkach, o 30% taniej, niż wszędzie, oraz wykonuje obstalunki i reperacje, tak z własnych, jak i dostarczonych materjałów. 1345 1 2

Dla przejezdnych uskuteczniam w przeciągu paru godz.

ULICA ZWIERZYNIECKA L. 16.

W 5 minutach — W 5 minutach

wykonuje fotografje do legitymacyj i paszportów, jakoteż wszelkie zdjęcia fotograficzne, po nader niskich cenach

Zakład fotograficzny „Erna"

Kraków, ul. Starowiślna (plac Wielopole)

przystanek tramwajowy 3-ki i 6-ki

Zakład otwarty codziennie od godziny 8 rano. Wieczorem wykonuje zdjęcia fotograficzne przy świetle elektrycznem. 1318 1 3

WALCE GUMOWE

do pralnic (maszyn do prania) dla drukarń i do wszelkich maszyn, jakoteż specjalne przedmioty gumowe, przyjmuje do naprawy, tudzież wyrabia nowe, wszelkie w ten zakres wchodzące, szybko, po cenach przystępnych:

„YENI"

pierwszy śląski zakład wulkanizacyjny, Bielsko, ulica Węglowa (Kohlengasse) L. 5.

1339

Inżynier maszyn

z wieloletnią praktyką w kraju i za granicą, **poszukuje spólnika**, dzielnego kupca, z odpowiednim majątkiem, celem założenia warsztatu reparacyjnego lub innego przedsiębiorstwa przemysłowego. 1355 1 2

Zgłoszenia reflektantów przyjmuje pod znakiem „W. N. 4878" Biuro ogłoszeń Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2.

BANKOWIEC

BILANSISTA-ORGANIZATOR

z długoletnią praktyką bankową, obecnie na stanowisku dyrektora większej instytucji finansowej, zmieni posadę.

Zgłoszenia pod „Bankowiec organizator" do Biura reklamy „PRASA", Kraków, ul. Karmelicka 16. 1381 1 2

Generalne zastępstwo

na Austrję

tylko pierwszych, zasobnych domów z działu opałowego lub środków żywności, ewentualnie też i innych działów, poszukiwane.

Pierwszorzędne stosunki i zorganizowany aparat sprzedaży w pogotowiu.

Zgłoszenia pod **„Streng reel 8422"** przyjmuje Biuro ogłoszeń J. Dutka, Wiedeń, I., Schulerstrasse 8. 1341

Małopolski Zakład Odzieży

zawiadamia

P. T. Publiczność, Konsumy i Kółka rolnicze, że od dnia 11 lutego 1922 r.

MAGAZYN TOWARÓW

przy ulicy Nadwiślańskiej L. 12

otwarty także w dnie sobotnie od godziny 3 do 6 po południu.

Sprzedaż towarów odbywa się codziennie **w szatni przy ulicy Szczepańskiej i w magazynach przy ulicy Nadwiślańskiej 12** od godziny 9—1 rano i od 3—6 po południu. 931 18 0

Dostarczamy zupełnie kompletnych :: do ruchu gotowych ::

urządzeń fabrycznych

każdej dziedziny z wszelką rękojmią.

GEFIA

Towarzystwo akcyjne dla urządzeń przemysłowych

Wiedeń, I., Ring des 12. November 10.

32 13 13

Wodociągi, ogrzewania, gaz

wykonuje po cenach przystępnych:

JULJAN TOKARZ

Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574

oraz kupuje:

mosiądz, miedź, bronz.

1222 3 4

Kierownik tartaku

z długoletnią praktyką, rutynowany fachowiec przemysłu drzewnego, manipulant lasów z kolejką, praktyką stacyjną, obznajomiony z eksportem, izraelita, w średnim wieku, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, zamieniłby w krótkim czasie swoją posadę na takąż w zachodniej Małopolsce lub Wielkopolsce. Zgłoszenia pod **„Energiczny fachowiec"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1387

Samochód ciężarowy

5-tonnowy, 45 HP., marki „Berna", prawie nowy, kardanowy, okazyjnie sprzeda „PION", Lwów, ulica Lwowska L. 48, telefon 476. 1336 2 3

Inżynier żelbetowy

z ukończoną wyższą szkołą, obeznany z obliczaniem także statycznie nieoznaczonych systemów, biegły w języku niemieckim i polskim, poszukiwany do objęcia posady możliwie natychmiast. Zgłoszenia z przebiegiem życia i wysokością wynagrodzenia przyjmuje **Towarzystwo akcyjne przemysłu budowlanego** (Industriebau A. G. Abt. Eisenbetonbau) Katowice, G. Ś. 1389

WAŻNE DLA ZAKŁADÓW POGRZEBOWYCH!

20% taniej od wyrobów warszawskich poleca **TRUMNY METALOWE** różnego fasonu, wielkości i ornamentacji

ZAKŁAD BLACHARSKI

EDWARDA PIECZONKI

KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 10.

Wielka ilość gotowych trumien na składzie. 1360

OPTIMA

Pierwsza pomorska fabryka atramentu, tuszu, laku, gumy itd.

Tow. z ogr. por. 1158 3 6

Telef. 60 i 132 Świecie-Wisła, Pomorze.

Adres telegr.: Optima Świecie

poleca po cenach konkurencyjnych:

Atramenty wszelkiego rodzaju do pisania i do kopjowania, luzno i w opakowaniu, farbki do stempli, tusze niezmywalne, płynne gumy biurowe i kleje, atramenty litograficzne i hektograficzne, proszki do wszelkiego rodzaju atramentów, masę i płyty hektograficzne oraz laki do pieczętowania listów i papier do butelek.

Dzielnych zastępców na korzystnych warunkach poszukujemy!

L. 441/9/ZW. 1392 1 3

Ogłoszenie licytacyi.

Państwowe Zakłady obróbki drzewa na Persenkówce zamierzają sprzedać w drodze licytacji ofertowej około 6.000 (sześć tysięcy) m^3 dębiny w stanie przerobionym na materjały stolarskie, ewentualnie budowlane. Dębina ta, leżąca obecnie w stanie okrągłym na składach, zostanie przez Zakłady przetarta, stosownie do dyspozycji nabywcy i oddana w ciągu czterech do pięciu miesięcy na wagonach stacji kolejowej Persenkówka.

Oferty na kupno materjałów z podaniem ceny i dymensji, należy wnosić na ręce Dyrekcji Zakładów we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 12, do **dnia 8 kwietnia 1922**, godz. 12 w południe.

Każdy oferent winien złożyć w kasie Zakładów wadjum w wysokości pół miljona marek polskich.

Dyrekcja zastrzega sobie swobodną decyzję co do uznania oferty za najkorzystniejszą, a przyjęcie oferty musi być zatwierdzone przez Okręgową Dyrekcję Odbudowy we Lwowie i Ministerstwo Robót Publicznych. Nabywca, którego oferta będzie przyjętą, obowiązany będzie w ciągu 14 dni, od dnia zawiadomienia go o przyjęciu oferty, przystąpić do sporządzenia pisemnej umowy i złożyć przy spisaniu umowy najmniej 25% całej przypadającej ceny kupna, pod rygorem uznania wadjum za przepadłe.

Lwów, dnia 9 marca 1922 r.

Dyrektor:
Inż. Zwoliński mp.

„KREM PERŁOWY"

nadaje zębom perłową białość, usuwa kamień ślinowy, chroni zęby od psucia się i próchnienia. 903 4 0

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Licytacja posiadłości.

Posiadłość, składająca się z zabudowania, o charakterze miejskim i 8 morgów roli, w tem 5 morgów trzy-kośnej łąki, idzie na sprzedaż drogą

PRZETARGU

dnia 15 marca 1922 r. o godz. 11.30 przed poł. w Zblewie, powiat Starogard, Pomorze, stacja kolejowa i poczta w miejscu.

Posiadłość obejrzeć można i dzień przed licytacją.

Bliższych informacyj udziela Polski dom handlowy, Poznań, **ulica** Patrona Jackowskiego 39 i Franciszek Skibiński, Toruń, 2, główny dworzec. 1377 2 2

Skład kołder

K. Sulikowskiego

Kraków, ul. Grodzka L. 59

poleca: kołdry w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie zamówienia. 1251 3 0

Zjednoczona fabryka

DAMSKICH KAPELUSZY

A. Lewin, Warszawa, ul. Długa 50

po powrocie z Paryża współwłaściciela, została doprowadzoną do najwyższego udoskonalenia i poleca

najnowsze fasony, podług osobiście przywiezionych ostatnich paryskich modeli.

N. B. Wysyłamy również za zaliczeniem, po otrzymaniu zadatku. 1393

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Rządca Drukarni L. K. Górski.